Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. 12 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika" dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddziały: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5 — w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 18 w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu. plac 23-go Stycznia 8/10 w Gdyni, Skwer Kościuszki 4 I. — w Inowrocławiu, Rynek 20.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie, 9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., zagranicę 9.65 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 316, 326, Administracja 315, — Oddziały: Bydgoszcz 1299, Poznań 3600, Toruń 800, Grudziądz 294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 87. | BYDGOSZCZ, piątek dnia 14 kwietnia 1933 r. | Rok XXVII.

Oprzyjmy siłę Polski na całym narodzie.

Bratni nasz organ, poznański „Nowy Kurjer" tak streszcza referaty posłów Bitnera i dr. Hagera, wygłoszone na niedzielnym zjeździe rady okręgowej Ch. D. w Poznaniu:

Rok ostatni przyniósł zasadniczą, choć mało **widoczną zmianę w naszem życiu społecznem.** Cały szereg ustaw doprowadził do tego, że **struktura wewnętrzna się zmieniła.**

O ile Sejm przedmajowy był wynikiem prądów społecznych i ugrupowań politycznych, co sprawiało, że nie był bez błędów, o tyle teraz **od wszechmocności Sejmu** jako przedstawicielstwa narodu przeszliśmy **do wręcz przeciwnego bieguna.** Dziś Sejm zdaje się być czemś czysto dekoracyjnem, a władza spoczywa w ręku pewnych, nieujawnionych może czynników.

Ostatni rok rządów pomajowych przyniósł **zasadnicze zmiany,** które doprowadziły do skrępowania społeczeństwa. To przedewszystkiem szereg ustaw. **Ustawa o stowarzyszeniach,** chociaż nie wprowadzona tak jakby to mogło z niej wynikać, przewiduje rozwiązywanie organizacyj i krępuje inicjatywę społeczną. **Dekret o zgromadzeniach** sprawia, że 25 proc. zebrań nie dochodzi do skutku i to zebrań, mogących wywrzeć głębszy wpływ. **Ustawa samorządowa** poddaje czynniki samorządowe **pod kontrolę starostów,** co hamuje życie samorządowe, będące we wszystkich krajach **szkołą wychowania obywatelskiego.** Koroną tego ustawodawstwa jest **ustawa o szkołach akademickich,** która znosi samorząd uniwersytetów i ogranicza wolność nauki.

Jeżeli się zważy, że szkoły średnie już są poddane wpływom rządu, to otrzymamy obraz, że **wszystkie czynniki życia społecznego zostały poddane władzy bezwzględnej,** która uważa się za nieomylną.

Dziś władza rządowa decyduje o życiu i dobru obywateli. Społeczeństwo przestało decydować o sobie.

Rezultaty tego systemu są wyraźne i widoczne. Najwyraźniejszy rezultat — to **bierność społeczeństwa.** Stwierdził to sam **płk. Sławek,** który powiedział: **„Trzeba zacząć walkę z biernością społeczeństwa".**

Rezultat polityczny systemu — bierność polityczna — doprowadził do tego, że wielu obywateli uważa się za bezpartyjnych. **Nie można być bezpartyjnym. Bezpartyjny — to znaczy bierny społecznie, to ten, który nie troszczy się o losy narodu.**

Wprawdzie rząd poszedł **po linji projektu ustawy Ch. D. o ulgach kryzysowych,** zrealizował jednakże tylko 7 punktów tego projektu, a nie przeprowadził ósmego: **zniesienia dawnych zaległości podatkowych.** Realizacja to myśli chadeckiej tylko połowiczna. **Projekt Ch. D. miał na celu odciążenie warsztatu pracy — rząd użył dłużnikom kosztem wierzycieli w szeregu rozporządzeń i ustaw, ale równocześnie sięgnął do kieszeni obywatela przez naciśnięcie śruby podatkowej.** W rezultacie społeczeństwo nie ma **obrotowej gotówki** i wytworzył się stan **zamarznięcia kredytu. Życie gospodarcze robi wrażenie ciała w słoju z spirytusem** — wprawdzie tam jest to ciało, ale się nie rusza, nie żyje.

Wybór Prezydenta.

Obecna sytuacja tak zewnętrzna, jak i wewnętrzna kładzie specjalny nacisk

(Ciąg dalszy na stronie 2-ej).

Goering pilnuje Papena.

Enuncjacja Papena po wizycie w Watykanie.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 13. 4. **Wicekanclerz Rzeszy Papen w czasie pobytu w Rzymie złożył dłuższą wizytę w Watykanie.** Charakterystycznem jest, **że gdy Papen opuszczał gabinet Ojca św., przybył właśnie min. Goering na audjencję. Von Papen oświadczył w wywiadzie prasowym na temat swej misji w Rzymie, że jego pobyt w stolicy Włoch nie ma na celu zawarcia konkordatu, ani pertraktacyj w sprawie paktu 4. Również Papen zaprzeczył, jakoby miał zabiegać o utworzenie nowej partji katolickiej.**

Na temat jego wizyty kursuje w kołach politycznych pogłoska, że miała ona jedynie na celu zabliźnić rany jego serca z powodu usunięcia od stanowiska premjera Prus, a faktyczną misję spełnia Goering.

Tak jak w lutym von Papen następował na pięty Hitlerowi, który bez niego nie mógł rozmawiać z Hindenburgiem, tak obecnie hitlerowcy rewanżują się i wysłali Goeringa dla pilnowania Papena.** St. Ro.

Audjencja w Watykanie.

Goering i Koerner w mundurach hitlerowskich u Ojca św.

Berlin, 13. 4. (PAT.) Prasa niemiecka donosi z Rzymu: Wicekanclerz Papen i premjer pruski Goering byli przyjęci przez papieża na specjalnych audjencjach prywatnych. Najpierw przyjęty został Papen. Audjencja trwała godzinę i miała, jak stwierdza oficjalny komunikat, charakter serdeczny. Przed końcem audjencji von Papen przedstawił papieżowi swoją małżonkę.

Bezpośrednio potem przyjęty był minister Goering, który przed zakończeniem audjencji przedstawił papieżowi podsekretarza stanu Koernera. **Zarówno Goering jak i Koerner przybyli na audjencję w mundurach hitlerowskich.**

Po audjencji u Ojca św. minister Goering w towarzystwie podsekretarza stanu Koernera odwiedził kardynała sekretarza stanu Pacelli'ego, z którym odbył zgórą godzinną rozmowę.

Omawiano sytuację polityczną w Niemczech z szczególnem uwzględnieniem wzrostu sił narodowo-socjalistycznych. Po wyjściu z bazyliki św. Piotra minister Goering został powitany przez grupę hitlerowców okrzykiem „Heil Hitler!"

Prałat Kaas ze swej strony prowadził również narady z kołami watykańskiemi w sprawie nowej orjentacji partji centrowej, która według wszelkiego prawdopodobieństwa zwróci się na prawo i poprze rządy Hitlera.

Na audjencji u papieża, jak donosi prasa, **Papen miał imieniem rządu niemieckiego zadeklarować wolę nietylko utrzymania dotychczasowych przyjaznych stosunków ze Stolicą Apostolską, lecz nawet dalszego ich rozbudowania.**

Zgon ministra poczt i telegrafów

na skutek zapalenia płuc.

Warszawa, 13. 4. (tel. wł.) Wczoraj o godzinie 10-tej wieczorem zmarł w Warszawie po 5-dniowej chorobie minister poczt i telegrafów Boerner.

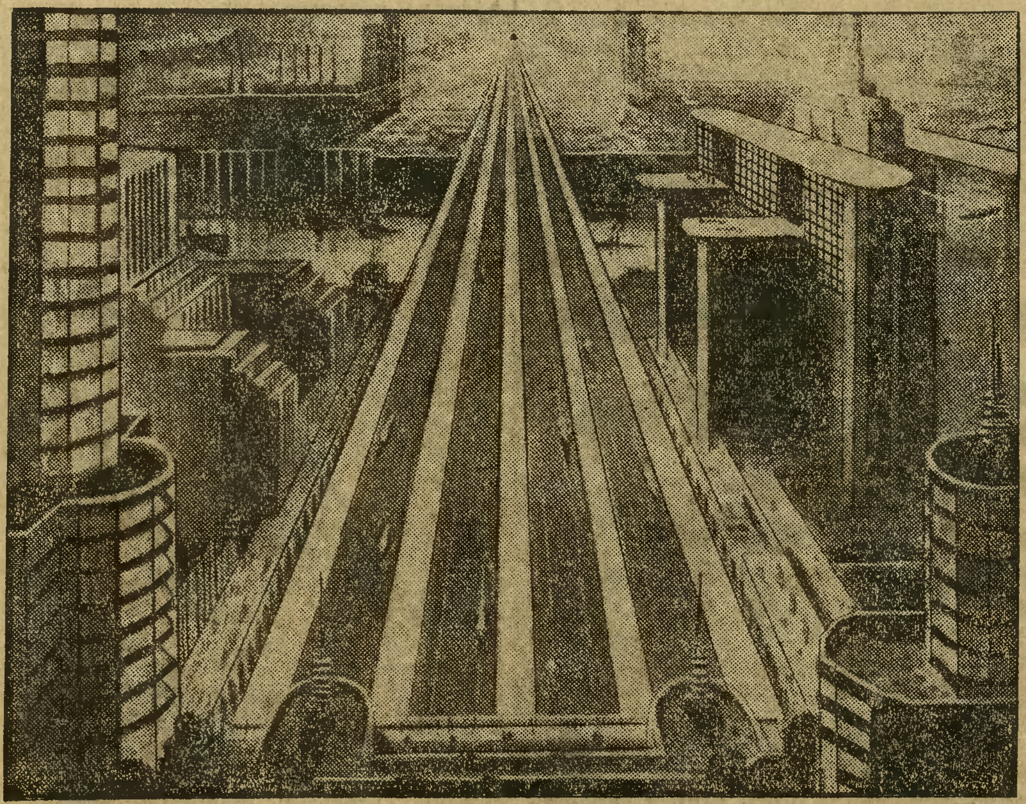
Minister Boerner zachorował przed kilku dniami na płuca podczas pobytu na kolonji pocztowców w Babinie; przywieziony do lecznicy po 5 dniach zmarł.

Min. Boerner urodził się 11 sierpnia 1875 w Zduńskiej Woli. Do szkoły realnej uczęszczał w Kaliszu, studja uniwersyteckie odbywał zagranicą. Od roku 1903 pracuje jako inżynier mechanik na kolei warszawsko-wiedeńskiej. Należy do P. P. S. i prowadzi energiczną pracę agitacyjną. W roku 1914 wstępuje w szeregi I Brygady legjonów polskich. Był internowany w Benjaminowie. 1-go kwietnia 1923 zostaje mianowany attaché wojskowym przy poselstwie w Madrycie. W roku 1925 jest dowódcą 5 pułku saperów, w 1928 szefem samodzielnego wydziału wojskowego, a 16 kwietnia 1929 obejmuje tekę poczt i telegrafów w gabinecie premjera Świtalskiego i dzierży tę tekę przez 4 lata.

Ochrona poselstwa niemieckiego.

Warszawa, 13. 4. (tel. wł.) Władze bezpieczeństwa w obawie przed możliwością jakichś ekscesów obstawiły policją poselstwo niemieckie w Warszawie. Po stronie chodnika, na który wychodzą okna poselstwa nie wolno publiczności przechodzić. Zarządzenie powyższe wykonywane jest z całą skrupulatnością.

Największa szosa na kuli ziemskiej.



OD ATLANTYKU DO PACYFIKU.
Grupa inżynierów amerykańskich wygotowała plan budowy nowoczesnej asfaltowanej szosy, na której jeździć będą samochody z „normalną" szybkością 160 kilometrów na godzinę. W wielkich gęsto zabudowanych miastach szosa poprowadzi nad ziemią lub też — pod ziemią.

Skutki bojkotu.

Warszawa, 13. 4. (tel. wł.) Do wydziału rejestru handlowego Warszawy zgłoszono kilkanaście likwidacyj firm, prowadzących przedstawicielstwa artykułów, wwożonych z Niemiec do Polski. Likwidacje te tłumaczyć należy nietylko kryzysem, ale również podjętą akcją bojkotu towarów niemieckich w Polsce.

Krwawe walki w północnych Chinach.

Chińczycy uciekają w popłochu.

Szanghaj, 13. 4. (PAT.) **Donoszą o krwawych walkach japońsko-chińskich w północnych Chinach. Japończycy posługując się ciężką artylerją, przekroczyli w kilku miejscach wielki mur chiński i zajęli szereg miejscowości. Samoloty japońskie bombardują bez przerwy dolinę rzeki Luan o 70 mil od Szang-Hai-Kwan.**

Według informacyj ze źródeł japońskich, armja chińska wycofuje się w popłochu. Japończycy nie zamierzają kontynuować pościgu i ograniczywszy się do odrzucenia Chińczyków poza rzekę Juan, wycofują się na swoje dawne pozycje wzdłuż wielkiego muru.

Oprzyjmy siłę Polski na całym narodzie.

(Ciąg dalszy).

na **wybór prezydenta.** Może to być **punkt przełomowy** naszego życia politycznego. **Wybór człowieka, któryby posiadał zaufanie całego społeczeństwa stworzyć powinien jednolity żelazny front narodu polskiego.**

Świat współczesny trzeszczy w fundamentach. Szuka nowych celów i nowych dróg. Nowy typ człowieka wprowadziła pożoga rewolucyjna w Rosji. Rezultatem tego — **miljony bez dachu nad głową i miljony bez chleba.** Dyktatura proletarjatu nie uszczęśliwiła robotnika. **Przestał on być człowiekiem. Odebrano mu wolę.**

A nowi ludzie na Zachodzie! Melodje hitlerowskie — to stara piosenka „Deutschland, Deutschland, über alles in der Welt“ — melodja stara, **bismarkowska.** I tu więc dobro państwa najwyższym celem. Ta omnipotencja państwa daje się zauważyć i gdzieindziej, jak we Włoszech, w Turcji.

Rozumiemy, co to znaczy państwo, bo doświadczyliśmy, co to znaczy stracić państwo. My wiemy, czem jest rząd. Straciliśmy wolność, bo Polska nierządem stała. Ale nie chcemy, żeby Polska stała tylko rządem. **Chcemy, aby Polska stała narodem.**

Najpierw było społeczeństwo, a potem państwo, to też państwo musi służyć społeczeństwu. Omnipotencja państwa rozbija samorząd, który jest szkołą wychowania społecznego obywateli. Skutek: Zniechęcenie obywateli do państwa, przytępienie woli odpowiedzialności za losy państwa.

Budujmy nowe formy życia społecznego, ale na starych wypróbowanych zasadach. **Etyka chrześcijańska nie nie straciła z żywotności.** Wielu jest takich, którzy ją stosują w życiu rodzinnem, mało tylko jest takich, którzyby chcieli ją stosować w życiu zbiorowem.

Żaden genjusz nie da recepty na zakończenie kryzysu, nie dadzą jej konferencje mocarstwowe. Zakończenie kryzysu może nastąpić **tylko drogą ewolucji,** gdy zostaną w czyn wprowadzone zasady, które wielki Papież Pius XIII-ty zawarł w encyklice **„Rerum Novarum“.** Wprowadzeniem tych zasad w życie zbiorowe Polski przyczynimy się do istotnego umocnienia jej mocarstwowego stanowiska. **Państwo Polskie oparte na tych zasadach odegra trwałą i wielką rolę w służbie ludzkości i narodu.**

—::—

Poseł niemiecki u ministra Becka

Warszawa, 13. 4. (tel. wł.) Minister Spraw Zagranicznych płk. Beck przyjął wczoraj posła niemieckiego w Warszawie p. Moltke'go oraz posła estońskiego.

Płonący wagon pociągu.

Toruń, 13. 4. W ub. wtorek w godzinach przedpołudniowych na szlaku kolejowym Cierpice—Toruń przy wymijaniu się pociągów towarowych zapalił się wagon ze słomą ze składu pociągu zdążającego z Bydgoszczy do Torunia od wydobywających się iskier parowozu jadącego w kierunku Bydgoszczy. Z chwilą przybycia pociągu na stację Toruń-Przedmieście wagon wraz z słomą spalił się całkowicie. Pozostały tylko części żelazne. Wysokości strat dotychczas nie ustalono

Pobicie trzech studentów polskich

w oświetleniu niemieckiego biura prasowego.

Co na to hakatystyczna „Deutsche Rundschau“?

Berlin, 13. 4. Biuro Wolffa ogłosiło następujący komunikat:

Wbrew wszelkim doniesieniom prasy zagranicznej o rzekomem ciężkiem pobiciu studentów narodowości polskiej we Wrocławiu, komunikują urzędowo, co następuje:

Prawdą jest, że w nocy z dnia 4 na 5 kwietnia 1933 r. około godz. 4 min. 30 trzej studenci w jednej z piwiarń we Wrocławiu, cieszącej się złą opinją, miało sprzeczkę z kilku osobami cywilnemi i że następnie w dalszym ciągu tej sprzeczki zostali przez te same osoby cywilne w towarzystwie urzędnika policji, nie będącego na służbie, wprowadzeni do lokalu okręgu partji narodowo-socjalistycznej we Wrocławiu. Wszyscy uczestnicy znajdowali się w stanie mocno podochoconym. Sprawcy byli pozatem oburzeni, że trzej studenci prowadzili głośno rozmowę w obcym języku. Prawdą jest, że w toku dalszego dochodzenia, przeprowadzonego w tej sprawie w domu okręgowym partji narodowo-socjalistycznej doszło do lekkiego (?) pobicia trzech studentów. Nie jest prawdą natomiast, że osoby cywilne, które spowodowały bezpodstawne aresztowanie owych trzech studentów już przedtem rozpoznały przynależność tychże studentów (którzy zresztą są obywatelami niemieckimi) do narodowości polskiej. O jakiejkolwiek złośliwości, skierowanej przeciwko obywatelom państwa polskiego, lub też przynależności do szczepu polskiego nie może być mowy. Nieprawdą jest również twierdzenie, że członkowie oddziałów szturmowych brali udział w tem ubolewania godnem zajściu. Dalsze dochodzenia poruczone zostały specjalnemu komisarzowi policji politycznej we Wrocławiu. Jeden ze sprawców jest znany, za pozostałymi kontynuowane są energiczne poszukiwania. Jest samo przez się zrozumiałe, że oskarżeni, którym wina zostanie dowiedziona będą surowo ukarani.

* * *

Przypominamy, że „Deutsche Rundschau“ została przez „kompetentne czynniki niemieckie“ („von zuständiger deutscher Stelle“) poinformowana, iż cała wiadomość o pobiciu studentów polskich w Wrocławiu, podana przez prasę polską, jest wyssana z palca (frei erfunden). Jakże w świetle nawet powyższego komunikatu niemieckiego biura prasowego wygląda prawdomówność organu niemieckich nacjonalistów w Polsce?

Biuro Wolffa, uchodzące do niedawna za poważne źródło informacyj, powyższym komunikatem kompromituje się do reszty. „Policjant, który nie był w służbie“, „pijani osobnicy“, którzy słyszeli język obcy, ale go nie rozpoznali“, a jednak umieli zaprowadzić Polaków bezbronnych do siedziby hitlerowców, gdzie ich nieludzko skatowano i wreszcie „niewykrycie sprawców“ — to wszystko charakteryzuje zakłamanych Niemców, którzy dopuszczają się gwałtów ale przed światem kulturalnym wstydzą się swoich czynów.

Czy „Deutsche Rundschau“ i teraz jeszcze rozpisywać się będzie „o polnische Lügen- i Greuelhetze“?

—::—

Kłamstwo jest bronią prasy niemieckiej.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 13. 4. Dzisiejsza „Deutsche Allgemeine Zeitung“ jako pierwsza z gazet przynosi omówienie faktów zaszłych na terenie Polski i po raz pierwszy wzmiankuje o pobiciu polskich studentów we Wrocławiu, nazywając ten fakt dzikiemi fantazjami. **St. Ro.**

(Fakt pobicia studentów polskich we Wrocławiu został potwierdzony przez wiarogodnych świadków i o prawdziwości jego nietylko my jesteśmy przekonani, ale również i prasa niemiecka).

Stahlhelm pod komendę Hitlera.

Drugim dowódcą Stahlhelmu hitlerowiec.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 13. 4. Według doniesień Telegrafen Union pertraktacje między Stahlhelmem a hitlerowcami tyczą się zakazu jednoczesnego należenia do obu organizacyj.

W razie zniesienia tego zakazu hitlerowcy spodziewają się wssać w swe szeregi przynajmniej połowę, jeżeli nie wszystkich członków Stahlhelmu. Ten punkt nie napotyka oporu ze strony Stahlhelmu, natomiast duży opór wywołuje propozycja utworzenia stanowiska drugiego dowódcy, którym miałby być hitlerowiec. Jak już donosiliśmy w dniu wczorajszym w szeregach Stahlhelmu istnieją silne tendencje za połączeniem.

Wczoraj w Halle przemawiał kierownik środkowo-niemieckiego Stahlhelmu Jüttner, który oświadczył, że Stahlhelm powinien pójść pod komendę Hitlera.

St. Ro.

Poznań protestuje

przeciw gwałtom niemieckim.

Poznań, 13. 4. (Tel. wł.) Wczoraj o godz. 8 wieczorem odbył się w Poznaniu w hali Targów Poznańskich zwołany przez ZOKZ wiec w sprawie gwałtów na Polakach w Niemczech. Wiec zagaił prezes Kierski, poczem referaty wygłosili dr. Konkiewicz i ks. dr. Skaziński. Po przemówieniach odczytano i przyjęto obszerną rezolucję.

Już w czasie wiecu padały ostre okrzyki przeciwko Niemcom i zawartym z nimi umowom oraz przeciwko żydom wogóle, a w szczególności przeciwko żydom, przybywającym obecnie do Polski. Te same okrzyki wznoszono w ciągu dalszych manifestacyj, które przeniosły się po wiecu na ulicę. Publiczność, odśpiewawszy „Rotę“, skierowała się ku ulicy Zwierzynieckiej, gdzie mieści się redakcja „Posener Tageblattu“ i konsulat niemiecki. Tam dostępu broniły silne oddziały policji. Manifestanci udali się wtedy na ulicę Wjazdową pod pomnik Wdzięczności i odśpiewali tam „Rotę“. Część ich przeszła następnie na Stary Rynek i pod sklepem żydowskim Wolwortha wznosiła okrzyki. Manifestacje te trwały w kilku miejscach do późnego wieczora.

—::—

Anglja żąda bojkotu Niemców.

Import z Polski winien omijać porty i statki niemieckie.

Łódź. (PAT.) Jedno z pism łódzkich donosi: W dniu wczorajszym dwie większe firmy łódzkie, eksportujące towary z Polski do Anglji, otrzymały z Londynu od tamtejszych importerów listy, zawiadamiające, że towary nie mogą być przewożone przez porty niemieckie ani też na statkach niemieckich. Gdyby warunku tego firmy łódzkie nie dotrzymały, wówczas importerzy angielscy uważać będą zamówienia za niebyłe i nie będą ich honorowali.

Pozatem jedna z fabryk łódzkich otrzymała również list, w którym klient domaga się, aby zamówione towary nie były wykończane przy pomocy wyrobów niemieckich. Firma prosi o unikanie przy jej zamówieniach wszelkiego kontaktu gospodarczego z Niemcami, gdyż — jak pisze — „pragnęlibyśmy unikać wszystkiego, co w jakikolwiek sposób mogłoby nasunąć Niemcom myśl o tem, że świat patrzeć będzie z pobłażliwością na niesłychane postępowanie władz niemieckich wobec ludzi mających inne przekonania religijne i polityczne niż obecny rząd i jego zwolennicy“.

Obławy policyjne

w „Nowej Moskwie“.

Dalsze obozy koncentracyjne dla komunistów.

Berlin, 14. 4. (PAT) **Policja polityczna urządziła wielką obławę w północnej dzielnicy miasta, dokonywując licznych rewizyj w kolonji robotniczej, zwanej Nowa Moskwa. Akcja ta motywowana jest licznemi napadami na narodowych socjalistów, jakie miały miejsce w ostatnich czasach.**

W przeszukiwaniu brało udział 800 policjantów. Skonfiskowano znaczną ilość broni i bibuły o treści wywrotowej. Czterech mieszkańców tej dzielnicy zaaresztowano. Zasekwestrowano przytem budynek z salą rozrywkową, gdzie mieścić się będzie odtąd schronisko dla narodowo - socjalistycznych oddziałów szturmowych.

Podobną obławę przeprowadzono również w innej dzielnicy miasta, gdzie dochodziło ostatnio do licznych starć między hitlerowcami i komunistami.

Bezpośrednio po tej akcji kierownik policji politycznej Gils w rozmowie z przedstawicielem biura Wolffa zapowiedział utworzenie w najbliższym czasie szeregu dalszych obozów koncentracyjnych dla komunistów w prowincji brandenburskiej. O obławach policyjnych na komunistów donoszą również z Frankfurtu.

„Anschluss do więzienia“.

Zmiana nastrojów w stosunku do Niemiec.

Wiedeń, 13. 4. (PAT) „Arbeiter Ztg“ ogłasza pismo posła socjalistycznego dr. Ellenbogena, wystosowane do prezydenta komitetu współpracy austro-niemieckiej, w którem zgłasza on wystąpienie tak swoje, jak i innych socjal-demokratów z tej organizacji, której celem jest propaganda Anschlussu. **Dr. Ellenbogen oświadczył, że był dotychczas zwolennikiem Anschlussu, atoli Anschluss do Niemiec dzisiejszych oznaczałby Anschluss do więzienia. (Zuchthaus).**

Rozwiązanie sejmu gdańskiego.

Zakaz odbywania pochodów.

Gdańsk, 13. 4. (PAT) Senat wolnego miasta na wczorajszem posiedzeniu doszedł do przekonania, że należy dążyć do wyznaczenia najwcześniejszego terminu wyborów, aby kampanja wyborcza trwała jak najkrócej. **Termin wyborów** wyznaczony zostanie ostatecznie po uchwaleniu **rozwiązania sejmu, które nastąpi dzisiaj.** Senat miał również wypowiedzieć się za złagodzeniem zarządzeń co do zebrań politycznych. Zebrania członków partyj w lokalach zamkniętych mają być dozwolone, natomiast pozostałby w mocy zakaz odbywania pochodów.

Pomnik niemczyzny o 100 m. od granicy.

W Pile został otwarty zjazd związku pruskiego nauczycielstwa, odbywający się pod hasłem „Niemiecki wschód i jego szkoła“. Zjazd, na który przybyło 700 delegatów, reprezentujących 70.000 członków związku, ma charakter demonstracji politycznej. W ostatnim dniu zjazdu ma się odbyć odsłonięcie „pomnika niemczyzny“, postawionego w okolicy Piły, w Motylewku, o 100 metrów od granicy polskiej.

Fałszywa gra Niemców.

W Waszyngtonie są „pacyfistami", w Genewie „międzynarodowcami", w Rzymie „dobrymi chrześcijanami".

Paryż, 13. 4. (PAT). „Journal des Debats" w artykule pt.: „Manewr niemiecki w Ameryce" zestawia ostatnie przemówienie Hitlera z wizytą, złożoną mu tegoż dnia przez Normana Davisa.

Hitler powiedział:

Niema prawa poza Niemcami.

Polega ono tylko na naszej sile.

Norman Davis zaś powróciwszy do Paryża oświadczył prasie, że pobyt w Berlinie natknął go uczuciem spokoju i większym optymizmem. Gra Niemiec jest jasną. W Waszyngtonie odgrywają rolę pacyfistów, w Genewie międzynarodowców, w Rzymie dobrych chrześcijan. Wiadomem jest jednak, że w istocie są zwolennikami poglądu: **Ziemia zdobyta z mieczem w ręku będzie zawsze germańska. Oczywistem jest, że poglądy Norman Davisa, który od takiego narodu spodziewa się ścisłej współpracy są wysoce iluzoryczne. Konferencja waszyngtońska zapowiada się niezwykle groźnie dla Europy. Niemcy przedstawią szereg postulatów — kończy dziennik — do niczego pozytywnego nie zobowiążą się.**

Problem „nowych Niemiec".

Na drodze porozumienia z Watykanem.

Berlin, 13. 4. (PAT). W związku z konferencją w Rzymie między sekretarzem stanu kardynałem Paccellim a wicekanclerzem Papenem, **prasa niemiecka z naciskiem wskazuje, że problem „nowych Niemiec" spotkał się ze zrozumieniem u byłego nuncjusza papieskiego w Berlinie. Wprawdzie nie udało się jeszcze osiągnąć we wszystkich kwestjach porozumienia, nie mniej jednak wyniki dotychczasowych rozmów uważać należy za cenną podstawę do dalszych pertraktacyj, zmierzających do zbliżenia między Watykanem a obecnym rządem Rzeszy.**

Wznowienie małego ruchu między Polską a Litwą.

Warszawa, 12. 4. (Tel. wł.). Zgodnie z porozumieniem władz granicznych polsko-litewskich, w bież. tygodniu ma być wznowiony mały ruch graniczny. Z dniem 15 bm. wydawać będą litewskie władze graniczne polskim rolnikom przepustki, umożliwiające roboty wiosenne w pasie pogranicznym.

Konsystorz papieski w dniu 2 maja.

„Osservatore Romano" ogłasza, że najbliższy konsystorz papieski odbędzie się w dniu 2 maja rb. Na konsystorzu tym m. in. będzie załatwiona sprawa kanonizacji błog. Andrzeja Fournet.

Daj Boże, by pomogło!

„Deutsche Rundschau" poucza kanclerza Rzeszy.

Bydgoska „Deutsche Rundschau", która do niedawna tonem swoim raczej przypominała organ hitlerowski, wychodzący w Niemczech, niż pismo niemieckie, wychodzące w Polsce a ustosunkowujące się do państwowości polskiej lojalnie, ogłosiło oświadczenie, w którem czytamy po stwierdzeniu, że w zachodnich województwach i w Łodzi doszło na podstawie wiadomości podanych przez prasę o prześladowaniu Polaków w Niemczech do ekscesów, m. in., co następuje:

„... Gdyby te wiadomości groźne odpowiadały prawdzie, my byśmy je pierwsi potępili (Co? Wiadomości czy sprawców gwałtu?! — red. „Dz. Bydg."). Nie dlatego, że już raz wybito nam szyby a w Grudziądzu i Toruniu urządzono dla pisma naszego stos..., lecz dlatego przedewszystkiem, że od samego początku stanęliśmy na stanowisku, iż Polacy w Niemczech, chociażby ze względu na prestiż niemieckiego imienia winni korzystać **z pełnego równouprawnienia,** że w naszych oczach polityka represji może być tylko szkodliwa.

I karna narodowa rewolucja nie jest zwolniona z obowiązku, **szczególnie ścisłego poszanowania praw mniejszości.** Takie stanowisko przepisuje jej nietylko same prawo, ale i prawa honorowe narodu, który nie może dopuścić do tego, by dobre imię niemieckie splamiono. Żywimy nadzieję, że odpowiednie orędzia kanclerza Rzeszy, ministra Rzeszy Goeringa i nadprezydenta Lukaschka i w przyszłości będą skuteczne i że narodowa dyscyplina przedewszystkiem na wschodnich terenach Rzeszy bacznie będzie przestrzegana. Nie wątpimy, że tak się stanie. Gdyby się jakikolwiek szkodnik niemieckiej sprawy dopuścił polityki represyjnej, gdyby się wbrew woli swoich przełożonych dał sprowokować do ekscesów, musi nastąpić **jak najsurowsze jego ukaranie.**

Po takiem stanowczem żądaniu musimy się kategorycznie zastrzec **przeciw nieprawdziwym opisom,** rozgłaszanym publicznie, o położeniu Polaków w Prusach...".

W dalszym ciągu swego oświadczenia, twierdzi „Deutsche Rundschau" na podstawie wyjaśnień „kompetentnych" czynników niemieckich, że wiadomość o pobiciu trzech studentów polskich w Wrocławiu jest wyssana z palca. Dalsze wyjaśnienie wypadku pismo sobie zastrzega.

Notujemy z zadowoleniem, że bydgoski organ niemieckich nacjonalistów w Polsce uznał za wskazane, pouczyć władzę hitlerowską. w Niemczech, iż winna ona czuwać nad poszanowaniem praw polskiej mniejszości i że wszelkie ekscesy, skierowane przeciw braciom naszym w Prusiech, winne być surowo ukarane.

Zobaczymy, jak ten apel „Deutsche Rundschau" do kanclerza Rzeszy poskutkuje.

A teraz jeszcze kilka słów o t. zw. kłamstwach o położeniu Polaków w Niemczech.

Niestety nie możemy podzielić zda-

Ecce Homo!



Obraz Kwintyna Massysa (1466 — 1530).

Anastazja Drewnowska. (47

Dwie pokusy

(Ciąg dalszy).

Szarzyński wyszedł posłusznie za swoją pogromczynią. Przed hotelem czekał piękny mały roadster. Alina usiadła przy kierownicy. Przechodnie oglądali się na nią ciekawie. Wyglądała bardzo efektownie i kokietowała zalotną pewnością siebie.

— Panie i władco, dokąd mam jechać?

— Do Europejskiej.

— Czy tam dają najlepsze lody?

— Mam wrażenie.

Był rad, że nie potrzebuje podtrzymywać rozmowy, żeby nie rozpraszać uwagi Aliny, pochłoniętej prowadzeniem samochodu. Wogóle nie silił się ani na uprzejmość, ani na komplementy, ani na czułość, ale ona tego nie widziała. Była pewna, że to jej widok i obecność wpływają na niego denerwująco.

— Biedak nie jest mnie pewny — myślała z pobłażliwem rozczuleniem, obserwując go z pod oka. — Zdaje sobie sprawę, że gdybym z nim zerwała, straciłby poprostu wszystko, moralnie i materjalnie. Jaki on jednak przystojny!... Lubię na niego patrzeć, chociaż nie powinnam wbijać go w dumę...

Ale Szarzyński wiedział już, że tej dziewczyny nie pojąłby za żonę za wszystkie skarby świata. Już otrząsnął się z uroku bogactwa. Powiedział sobie, że byle miał Dankę, to zgodzi się stracić choćby wszystko. Postanowił, że ożeni się z nią, albo z żadną i zrobiło mu się na duszy dziwnie lekko. Poczuł się szczęśliwy pierwszy raz od wielu miesięcy. Ale nie ułożył sobie jeszcze, jak postąpi. Wiedział narazie tylko tyle, że nie zerwie z Aliną wprost, lecz postara się, żeby ona z nim zerwała. Najpierw nie zgodzi się na przyśpieszenie ślubu, pod pozorem nie zadzierania z matką. Następnie nie zgodzi się towarzyszyć im zagranicę...

— Co mój pan taki zadumany? — szczebiotała panna, zajadając lody, które stanowiły gros jej pożywienia. — Czy zazdrosny o moje oka?

— O, okropnie — mruknął niewyraźnie, unikając jej spojrzenia. Trzepnęła go paluszkiem po rękawie.

— Niech będzie grzeczny, to Ala powie mu coś miłego. Niech się postara o indult w tajemnicy przed mamą, dobrze?

Szarzyński milczał chwilę, poczem rzekł:

— Słuchaj, Alutka, w tajemnicy przed matką nie można. Może jestem zacofany, ale przywiązuję wagę do błogosławieństwa macierzyńskiego.

Pastelowa twarzyczka panny zakwitła ognistemi rumieńcami. Drżąc z wzburzenia, rzekła przez zaciśnięte zęby:

— Więc to ma być miłość?

Nie odpowiedział. Nie mógł potwierdzić, a było jeszcze za wcześnie, żeby zaprzeczyć.

— Uważasz mnie za smarkatą gąskę i dlatego... — syknęła przez łzy.

— Właśnie — potwierdził z całym spokojem.

— Więc bardzo się mylisz. Zaraz się przekonasz. Proszę! — zawołała na przechodzącego młodzieńca w czarnym fraku, z serwetką pod pachą. — Proszę dwie duże porcje lodów.

— Dla kogo? — zapytał zdziwiony Szarzyński. — Jeszcze nie zjadłaś jednej.

— Zobaczysz!...

Wzruszył ramionami nie rozumiejąc.

Kelner przyniósł dwie duże porcje lodów. Postawiła je przed sobą i gdy odszedł, zabrała się szybko do jedzenia. Łykała łyżkę za łyżką, nie popijając wodą i nie zagryzając biszkoptami.

Szarzyński zerwał się przerażony z takim rozmachem, że krzesło pojechało po posadzce o kilka kroków dalej, a goście przy sąsiednich stolikach obejrzeli się ciekawie.

— Alu! co ty robisz? Na miłość boską, zaziębisz się!

— Właśnie — mruknęła, nie przestając jeść. — Zaziębię się i umrę. Nie chcesz mnie, to nie mam innego wyjścia. Nie przeżyję takiej hańby.

Szarzyński zbladł jak ściana. Rozumiał doskonale, że Alina nie chwyciła się tej niebezpiecznej demonstracji przez miłość dla niego, lecz z gniewu i obrazy. Przywykła do tego, że otoczenie ulegało zawsze jej kaprysom i poczuła się śmiertelnie dotknięta, w swej płytkiej prożności, jego odmową wzięcia ślubu w tajemnicy przed matką. Przypisała to lekceważeniu i niedostatecznie mocnej miłości. Z drugiej strony Szarzyński czuł, że nie zdawała sobie sprawy z niebezpieczeństwa, na jakie się narażała i chciała przedewszystkiem nastraszyć go i zrobić mu na złość.

Ale jak miał się wobec tego zachować? Zabrać jej przemocą lody i zrobić z niej i siebie widowisko? Niemożliwe! Dopuścić do tego, żeby się zaziębiła? Także nie.

Nie było innego wyjścia, jak dyplomatyzować. Usiadł obok niej i przytrzymując ją mocno za prawą rękę, rzekł stłumionym szeptem w samo ucho:

— Alutka, jeżeli ty umrzesz, to co się ze mną stanie?

Powiedział to szczerze, bo rzeczywiście miałby ją poniekąd na sumieniu.

— Puść! — syknęła usiłując uwolnić rękę. Widział z profilu jej twarz. Usta zacięte w grymas złości, oczy pełne łez, jak u zirytowanego dziecka. Już oddawna podejrzewał ją o trochę histerji i teraz powiedział sobie, że się nie omylił.

— Alutka! — szemrał pieszczotliwie w gąszcz loków — Alutka, uspokój się, dziecko. Zrobię tak, jak zechcesz, nie będę ci się sprzeciwiał, tylko rzuć tę łyżkę. No, oddaj, grzeczna mała!

Odsunął lody na drugą stronę stolika.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

nia, iż wiadomość o pobiciu studentów polskich w Wrocławiu jest wyssana z palca. Wiemy bowiem z całą ścisłością, że okrutne pobicie bezbronnych studentów polskich faktycznie miało miejsce. O fakcie przekonał się komisarz Ligi Narodów p. Calonder. Dwóch z pobitych leży w szpitalu, trzeci nosi dziś jeszcze ślady strasznych tortur.

„Rheinisch-Westf. Zeitung“ (organ baronów kopalnianych) w zagłębiu rzeki Ruhry (a więc źródło, dla „Deutsche Rundschau“ chyba nie podejrzane) doniosła przed kilku dniami, że Polskiemu Towarzystwu Szkolnemu w powiecie dortmundzkim uniemożliwiono dostęp do sal szkolnych, z których Polacy korzystali za opłatą kilka razy w tygodniu wieczorem dla nauczania dzieci polskich czytania i pisania w ojczystym języku.

Związkowi Kół Śpiewackich na Śląsku Opolskim uniemożliwiono odbycie zjazdu. Zakaz uzasadnił nadprezydent Lukaschek tem, że w warunkach, jakie zaistniały, uczestnikom zjazdu władza nie może zagwarantować bezpieczeństwa. Stwierdzamy, że zakaz ten wydano, gdy po stronie naszej o jakiejkolwiek akcji odwetowej jeszcze mowy nie było. Musi więc być bardzo źle, jeżeli nawet władza niemiecka nie ma dostatecznych sił, by ochronić życie naszych Rodaków.

Nie dalej jak wczoraj mieliśmy możność mówić z rdzennym Niemcem, który przyjechał do Polski na czas przejściowy i który przyznał lojalnie, że mówić w Niemczech publicznie po polsku, jest rzeczą bardzo niebezpieczną. Dodamy lojalnie, że informator nasz sam nad tem bardzo ubolewał.

Czy taki stan rzeczy może uchodzić za normalny i czy można się dziwić, że takie warunki wytrzącają nasz naród, zwykle spokojny i cierpliwy, z równowagi?

Naprawa tych nadwyrażonych stosunków zależy wyłącznie od Niemców. (eb.).

* * *

W wczorajszym numerze „Deutsche Rundschau“ znalazła się nie poraz pierwszy zresztą — niesmaczna uwaga — że „armja niemiecka uwolniła Kongresówkę od jarzma carskiego“.

Niemieccy koledzy po piórze zrobią dobrze, jeżeli przeczytają sobie następującą bajkę:

„Wybrał się kiedyś pewien złodziej, aby okraść drugiego złodzieja. Objuczonego łupem złodzieja spotkał mocarz sprawiedliwy. Kapitulując przed mocarzem, tłumaczył się złodziej: „Ja skradłem, by tobie to dać!“...

Jak sądzicie, Panowie z „Deutsche Rundschau“, czy złodziej ma prawo szczycić się tym czynem i czy może uchodzić za człowieka, zasługującego na wdzięczność?

Panowie się denerwujecie? Przecież to bajka tylko.

Bezkarność zbrodniarzy

Zabójcy Erzbergera wracają do Niemiec.

Berlin, 12. 4. (PAT). Urząd prasowy w Badenji ogłasza następujący komunikat:

Na podstawie ostatniego dekretu o amnestji izba karna sądu krajowego w Offenburgu ułożyła postępowanie karne przeciwko osobom, które brały udział w uprzątnięciu (Beseitigung) Erzbergera. Temsamem po długich latach osoby te będą mogły powrócić znów na ziemię niemiecką.

Erzberger jeden z czołowych polityków centrowych w Niemczech powojennych, był członkiem delegacji niemieckiej, która podpisała traktat wersalski. W pierwszych latach republiki niemieckiej piastował on kolejno urząd wicekanclerza i ministra finansów. **Podobnie jak Rathenau zamordowany został z wyroku tajnej monarchistycznej organizacji terorystycznej „Consul“ w r. 1921 w czasie pobytu w Schwarzwaldzie.**

Zamachy te wywołały w Niemczech olbrzymie wrażenie. Pod naciskiem mas, rząd Rzeszy wydał wówczas ustawę o ochronie republiki.

Największy tunel świata w projekcie.

Ostatnio ukończono plany tunelu, który ma połączyć **Argentynę z Chili i przebiegać pod Kordyljerami i Andami.** Długość jego ma wynosić 45 km. (mniej więcej tyle miałby tunel pod La Manche), a koszty obliczono na **2 miljardy franków** (koło 700 miljonów złotych).

Dotychczas istniejące największe tunele, to: **Simplon (19.900 metrów), Św. Gotharda (14.920 metrów)**, Loetchberg (14.546 m.), Mont-Cenis (12.333 m.) i Arlberg (10.250 m.)

Z GDYNI i WYBRZEŻA.

KINOTEATRY I TEATR DOMU LUDOWEGO w Wielki Czwartek i w Wielki Piątek będą nieczynne.

W RAZIE WYPADKU TELEFONUJ:
Straż pożarna tel 17-08 i 10-18
Pogotowie ratunkowe tel. 17-08.

ZA DARMO

udziela porad prawnych i sporządza potrzebne pisma w sprawach spornych dla swych członków Sekretarjat Związku Lokatorów w Gdyni, ul. Świętojańska, willa Grażyna II p. Wkładka miesięczna 0,50 zł. wpisowe 1 zł.

GIMNAZJUM KOEDUKACYJNE DR. ZEGARSKIEGO W ORŁOWIE

z prawami szkół państwowych przyjmuje zapisy na nowy rok szkolny 1933-34 w czasie od 7 kwietnia do 15 maja br. codziennie od godz. 9 do 13 w kancelarji gimnazjum, tel. 13-27.

Zapisywać można uczniów i uczennice a) do wszystkich klas gimnazjum i b) do kl. I, II, III, IV, V VI prywatnej szkoły powszechnej, klas przygotowujących do gimnazjum, zgodnie z wchodzącą w życie ustawą szkolną.

Przy gimnazjum jest też internat dla chłopców.

NIEUDAŁA WYCIECZKA NIEBEZPIECZNEGO PTAKA WARSZAWSKIEGO DO GDYNI.

Z nastaniem wiosny ściągają nietylko jaskółki i bociany, lecz i inne „nieoleskie“ ptaszki na łatwy żer do Gdyni. Policja nasza z nałogu jednak bardzo interesuje się takimi gośćmi nawet i w tym wypadku, jeżeli przybywają zupełnie incognito, aby nie zaprzątać meldunkami przepracowanego biura meldunkowego. Niestety incognita nie udało mu się zachować, gdyż troskliwa o takich gości policja wnet się dowiedziała, że nazywa się Stefan Grudzielski, i że ma na warszawskiej hipotece kryminalnej zaintabulowane szereg oszustw i fałszerstw, za które zapomniał wyrównać rachunek ze sędzią.

Po tem nieudałem incognito ptaszek wrócić teraz musi do Warszawy z należną mu świtą i honorami.

POWRÓT S. S. „PUŁASKI“ DO GDYNI.

Powrócił z Północnej Ameryki statek „Pułaski“, przywożąc na pokładzie 230 pasażerów, 135 worków poczty i 482 ton towarów drobnicowych. Między wybitniejszymi pasażerami przyjechali też konsul polski z Nowego Jorku Józef Kubisz, b. konsul Kozłowski Władysław, konsul z Winnipeg (Kanada) oraz b. konsul Zwolski z rodziną.

Podróż odbyła się pomyślnie przy sprzyjających warunkach atmosferycznych. Statek „Pułaski“ odchodzi do Stoczni Gdańskiej, aby przygotować się do sezonowych wycieczek letnich.

Z sali sądowej.

Z CYKLU PANAMY GDYŃSKIEJ.

Sądny dzień na szantażystów z afery „Atlanticu“.

W środę w południe zakończył się budzący wielką sensację w Gdyni proces przeciwko jednemu z członków szajki szantażystów Czesławowi Nowakowi.

Sala sądowa jak i na poprzednich rozprawach przepełniona. Sędzia Palendzki odczytał wyrok mocą którego Czesław Nowak uznany

został winnym przekroczenia z art. 251 k. k. w dwóch wypadkach, a to, że w dniu 1. 2. br. usiłował wymusić od Wolfarta w Wejherowie a w dniu 7. 2. br. od inż. Mazura korzyści materjalne pod groźbą wyjawienia ich uczestnictwa w usiłowanem wymuszeniu na Mosiewiczu.

Oskarżony skazany został za oba przestępstwa na łączną karę **7 miesięcy więzienia** i 100 złotych grzywny, oraz ponoszenie kosztów procesu. Do kary wlicza się oskarżonemu areszt śledczy.

Tak oskarżony jak i prokurator zgłaszają odwołanie od wyroku.

Ponieważ Nowak w poprzednim procesie za takie same przestępstwo zasądzony został na **18 miesięcy więzienia**, które w razie zatwierdzenia obecnego wyroku, będzie musiał odcierpieć, więc prokurator wniósł o zastosowanie jako środka **zapobiegawczego aresztu.**

Sąd do wniosku się przychylił i zarządził **natychmiastowe uwięzienie Nowaka.**

„CUKIER KRZEPI“.

Na wszystkich parkanach, na wszystkich miejscach publicznych a nawet dyskretnych naczytali się do syta mądrej i dla właścicieli cukrowni zdrowej maksymy „cukier krzepi“, czasem z dodatkiem „wódka lepiej“, więc zapragnęli też sprawdzić istotnie działanie tej maksymy, przynajmniej co do cukru bo na wódkę stać ich nie było, a to temwięcej, że na pobliskich torach kolejowych stały wagony z cukrem eksportowym. Zacna trójka praktycznych filozofów: Leona Klawikowskiego, Ryszarda Kurzawy i Leona Bolina, godnych obywateli Obłuża — dobrała się zatem do „krzepiącego“ cukru, aby przeprowadzić gruntownie swój eksperyment. Niestety, niemająca wyrozumienia dla tego rodzaju dobrych chęci i pragnienia zdobycia wiedzy policja wlazła im w paradę, cukier zabrała, a eksperymentatorów na dalsze wykształcenie odesłała do sędziego śledczego.

W KORPUSIE OFICERÓW MARYNARKI (korpus morski)

wyznaczono komandora por. Włodzimierza Steyera na stanowisko dowódcy dywizjonu minowców, komandora por. Włodzimierza Kodrębskiego na stanowisko dowódcy O. R. P. „Wicher“, komandora por. Bolesława Sokołowskiego z „Burzy“ na stanowisko dowódcy dywizjonu szkolnego, komandora ppor. dypl. Marjana Majewskiego z dywizjonu minowców na stanowisko dowódcy O. R. P. „Burza“, kapt. Aleksandra Hulewicza z dyw. kontrtorpedowców na stanowisko d-cy „Wilji“.

Gruntowna zmiana ustroju

szkół średnich.

Warszawa, 13. 4. (Tel. wł.). Jesteśmy w przededniu bardzo wielkich zmian w szkolnictwie średniem. Ministerstwo ustaliło już program nauki w nowym roku szkolnym 1933/34 w klasach pierwszych gimnazjów **nowego typu.**

Program poza nauką poszczególnych przedmiotów przewiduje dwie godziny tygodniowo, poświęcone specjalnie zajęciom praktycznym. Zwiększeniu ulegnie ilość godzin nauki języków obcych (6 godzin tygodniowo). Nauka łaciny w szkołach będzie zasadniczo obowiązkowa. Nowy program wprowadza również obowiązkowe lekcje w godzinach popołudniowych dwa razy w tygodniu poświęcone jednak grom i zabawom.

Dla klas pierwszych przyjmowani będą poza promowanymi z dawnych klas drugich uczniowie i ci, którzy ukończyli 6 oddziałów szkoły powszechnej lub dwie klasy szkół średnich o niepełnych prawach państwowych. Wstępujący będą poddawani egzaminom.

Ministerstwo zmienia w nadchodzącym roku szkolnym **system egzaminów**, zalecając zwracanie szczególnej uwagi na stopień rozwoju umysłowego ucznia. Granice wieku uczniów nowych klas pierwszych ustalone zostały na lata 12 do 16.

Młodzież wiejska korzystać będzie z **prawa pierwszeństwa** w otrzymywaniu miejsc w internatach gimnazjów i seminarjów państwowych.

Restauratorzy pomorscy

ogłosili bojkot niemieckich pism.

Toruń, 13. 4. (tel. wł.) Zarząd główny Związku Restauratorów na Pomorzu uchwalił następującą rezolucję:

Wobec nieslychanego w Niemczech teroru, aprobowanego przez rząd Rzeszy, uniemożliwiającego mniejszości polskiej w Niemczech zaspakajanie najelementarniejszych potrzeb kulturalnych, —

wobec szykan administracyjnych, stosowanych do prasy polskiej w Niemczech i ciągłego zakazu pism polskich,

wobec odebrania debitu prawie wszystkim czasopismom polskim, a nawet polskim wydawnictwom naukowym w Niemczech, —

Zarząd Związku Towarzystw Restauratorów i właścicieli hoteli i kawiarń na Pomorzu przyłącza się do akcji bojkotu czasopism niemieckich i w zrozumieniu swoich obywatelskich obowiązków wzywa wszystkich członków Związku do:

a) usunięcia z lokalów restauracyjnych i kawiarnianych wszystkich czasopism niemieckich,

b) nie umieszczania w prasie niemieckiej swoich ogłoszeń reklamowych.

Piwo na wodzie.

Kłopoty amerykańskich ekspertów.

Zniesienie prohibicji w Stanach Zjednoczonych stało się powodem wielu kłopotów rządu amerykańskiego.

Izba reprezentantów stanęła przed trudnym problemem

ustalenia procentu alkoholu w piwie,

które będzie dozwolone do picia.

4-procentowe piwo wydało się zbyt niebezpieczne dla moralności, zatwierdzono więc wreszcie pewien gatunek piwa, zwany „near beer“ (prawie piwo).

Jeden z deputowanych głosujących za całkowitem zniesieniem prohibicji, nazwał to piwo: „water beer“, czyli

„piwo na wodzie“.

Również kwestja dozwolonego do picia gatunku wina okazała się trudną do rozwiązania.

Z właściwą Amerykanom dążnością do opierania wszystkiego na zasadach naukowych, przeprowadzono drobiazgowe doświadczenia pod kontrolą ekspertów.

Wybrani do doświadczeń gentlemani próbowali różnego rodzaju gatunki wina, a następnie musieli obchodzić salę posiedzeń,

chodzić z zamkniętemi oczami,

wchodzić na wysoką drabinę itp., **aby wykazać czy działanie alkoholu nie jest zbyt silne.**

Dopiero, gdy okazało się, że żaden z nich nie doznał zawrotu głowy, zapadły uchwały.

Spór o kolej wschodnio-chińską.

Zbliżenie między Ameryką a ZSRR.

Drugi akt burzy nad Pacyfikiem.

Japonja uważa, że chwila obecna jest bardzo stosowna do rozpętania awantury wojennej nawet z Sowjetami. Na polecenie z Tokio rząd republiki mandżurskiej zażądał kategorycznie od Sowjetów zwrotu 100 parowozów i kilku tysięcy wagonów, które Sowjety zabrały z Mandżurji do Rosji.

Rząd sowiecki na to żądanie odpowiedział milczeniem.

Wobec tego mandżurska policja kolejowa zerwała szyny koło granicznej stacji Mandżurli, aby uniemożliwić Sowietom kontrolę celną, paszportów i inne formalności graniczne. W ten sposób zamknięto zupełnie ruch towarowy przez tę stację.

Jeżeli rząd sowiecki nie zwróci taboru kolejowego, wówczas nastąpią dalsze represje.

Nieuchronnem następstwem tego konfliktu będzie **zaostrzenie stosunków między Rosją a Japonją.** W ten sposób sprawdzają się przepowiednie z przed kilku miesięcy.

Czy Sowiety mogą prowadzić wojnę na Dalekim Wschodzie?

Rosyjscy urzędnicy na wschodnio-chińskiej kolei mszcząc się za zerwanie szyn koło Mandżuli zatrzymali wojskowy pociąg japoński, który miał być wyekspedjowany do Hailar. Również chcieli zatrzymać międzynarodowy ekspres, jadący na Wschód.

Rząd mandżurski założył przeciwko temu protest i zamierza wydać rozkaz aresztowania urzędników w Mandżuli. **Tymczasem jednak Rosjanie są jeszcze panami położenia** i zwolnili wielu urzędników podejrzanych o mandżurskie sympatje.

*

W obecnej chwili tak Japonja jak i Sowiety czują się silne. Japonja wie doskonale, że prowadzenie wojny na Dalekim Wschodzie jest dla Sowietów niezmiernie trudne. Przewóz wojsk z Rosji europejskiej na drugi koniec Azji, transport materjałów wojennych i zaopatrywanie armji — byłyby trudnemi do rozwiązania problemami.

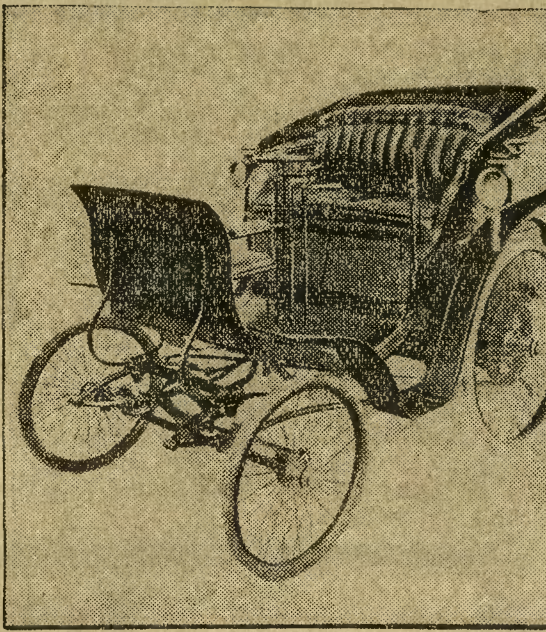
Pozatem podobnie jak w Rosji carskiej tak i w sowieckiej niebezpieczną rzeczą jest mobilizacja. Chłop i robotnik rosyjski z chwilą gdy otrzymają broń do ręki, mogą dać dobitny wyraz swemu niezadowoleniu i rządowi Sowietów stworzyć dużo kłopotów wewnątrz kraju.

O tem wszystkiem wie doskonale Japonja, która łakomym wzrokiem spogląda na Władywostok.

Współpraca Sowietów z U. S. A.

„Amerykański poseł dla wszystkich państw europejskich" Norman Davis ma spotkać się po świętach wielkanocnych w Genewie z Litwinowem, komisarzem ZSRR dla spraw zagranicznych. Stany Zjednoczone mają uznać formalnie Rosję Sowiecką. W ostatnich dniach wyjechał do Moskwy z ramienia rządu amerykańskiego p. Lafoledte i badał możliwości zbliżenia sowiecko-amerykańskiego. **Nowa linja polityki Stanów Zjednoczonych w stosunku do Sowietów pozostaje w związku z rozwojem sytuacji na Dalekim Wschodzie.** Ofenzywny marsz wojsk japońskich wgłąb Chin zaskakuje wszystkie państwa zainteresowane w równowadze wpływów na Dalekim Wschodzie. W tym wypadku interesy Stanów Zj. i Sowietów są wspólne. Dlatego rozwój konfliktu sowiecko-japońskiego będzie w pierwszej linji zależeć od przebiegu pertraktacyj między Sowietami i Stanami Zjednoczonemi. (j.)

Najstarszy samochód.



Za wynalazców automobili uchodzą powszechnie Karol Benz i Gottlieb Daimler. Na rycinie widzimy pierwszy samochód, jaki przed 50 laty opuścił zakłady Benza.

„Dowody spłonęły, złodzieje uszli bezkarnie".

Ostry ton prasy sowieckiej.

Moskwa, 12. 4. (PAT). W ostatnim czasie daje się zauważyć charakterystyczne zaostrzenie tonu prasy sowieckiej wobec Niemiec. Wypadki w Niemczech są komentowane w tonie coraz ostrzejszym i coraz bardziej wrogim wobec Niemiec.

Typowym przykładem nowego tonu w sowieckiej polemice prasowej jest wczorajszy komentarz „Prawdy" do wiadomości o zaniechaniu śledztwa w sprawie nadużyć w Osthilfe. „Prawda" pisze, że w aferę tę były zamieszane wszystkie filary obecnego reżimu w Niemczech.

„Podpalenie Reichstagu wypadło w samą porę, dziwnym bowiem trafem spłonęła ta część gmachu, gdzie znajdowały się materjały komisji śledczej w sprawie Osthilfe. Zatem dowody zginęły w ogniu, a wysoko sytuowani złodzieje uważają, że uszli bezkarnie".

Z rewolwerem za kochanką.

Włoch strzela w komisarjacie.

Paryż, w kwietniu.

Błyskawiczny dramat rozegrał się onegdaj na paryskiem przedmieściu Montrouge. Zdążająca do pracy 23-letnia mężatka, Leonja Chencle, spotkała nagle w pobliżu fabryki Włocha Binettiego. Binetti, brutal i pijak, zażądał od swojej dawnej kochanki, aby wróciła do niego.

Leonja Chencle, obawiając się zemsty Binettiego i wiedząc, że chodzi zawsze uzbrojony, **przyrzekła powrót** i zręcznie skierowała kroki w stronę komisarjatu policji. Kiedy znalazła się w drzwiach komisarjatu, wpadła gwałtownie do wnętrza i rzuciwszy się między agentów policji, **zaczęła wzywać ich pomocy.** Lecz w tej samej chwili ukazał się w drzwiach Binetti, który nie zważając na agentów, **oddał do swojej kobiety dwa strzały.** Jeden z tych strzałów zranił ją w brzuch. Gdy kobieta osunęła się na ziemię, agenci rzucili się na Włocha i rozbroili go.

Ciężko ranną Leonję Chencle odwieziono do szpitala. Życiu jej nie grozi niebezpieczeństwo. Włocha aresztowano i osadzono w więzieniu.

Handel narkotykami w Europie

trwa nadal.

Bułgarja posiada 4 fabryki narkotyków. — Turcja wyrugowała handel „heroiną".

W Kairze ogłoszony został czwarty roczny raport Russela Paszy, dyrektora centralnego biura kontroli narkotyków, w którym podane są sensacyjne szczegóły o **międzynarodowym handlu narkotykami.** W jednym z rozdziałów tego raportu Russel Pasza opowiada o istnieniu potężnego związku handlarzy narkotykami, część którego miała siedzibę w Grecji, podaje ciekawe szczegóły tajemniczej swojej podziemnej roboty.

Heroina, jeden z najpopularniejszych narkotyków, **wysyłana jest całemi tonami** do Paryża, Hamburga, Konstantynopola, Nowego Jorku i Szanghaju pod pokrywką zupełnie legalnych przesyłek. Jeden z agentów w Tien-Tsin wysłał w 7 miesiącach **240.000 funtów heroiny do Paryża.** Do niedawna można było w Paryżu zaopatrzyć się zupełnie jawnie w narkotyki, a nawet wysyłać je za zgodą władz celnych.

W raporcie Russela Paszy znajduje się słownik 1500 słów i wyrazów, używanych przez członków organizacji. Narkotyk nazywany jest raz „maścią na porost włosów", to znów „szparagami" itd.

Rząd turecki wystąpił bardzo ostro przeciw handlowi narkotykami i Konstantynopol przestał być ośrodkiem handlu międzynarodowego. Miejsce Turcji zajęła Bułgarja, która posiada **4 fabryki narkotyków.** Fabryki te wyprodukowały w pierwszych dwóch miesiącach **1500 kilogramów heroiny,** ilość, która wystarcza, aby dostarczyć podwójnej dozy dziennej **3 miljonom narkomanów.**

W Egipcie rząd aresztował kilka szajek handlarzy narkotykami w ciągu ostatniego roku i skonfiskował wielkie ilości narkotyków.

Ożywienie ruchu handlowego

między Polską a Rosją Sowiecką.

Warszawa, 12. 4. (Tel. wł.). Stosunki gospodarcze między Polską i Sowietami rozszerzają się coraz bardziej. Jak się dowiaduje agencja PID, sowiecki trust gumowy uzyskał licencję na wwóz nowych artykułów do Polski. W najbliższych dniach nadejdzie do Warszawy próbny transport opon samochodowych, wyrabianych przez fabryki sowieckie.

Zamknięcie fabryki zapałek.

Istniejąca od kikudziesięciu lat fabryka zapałek w Mszczonowie, została z dniem 1-ym kwietnia zamknięta. Niektóre maszyny są rozbierane i przewożone do fabryki zapałek w Błoniu. Z chwilą zamknięcia tej fabryki, około 230 osób pozostało bez pracy.

Nowe odznaki władzy sędziowskiej

Warszawa, 12. 4. (Tel. wł.). Ministerstwo sprawiedliwości przydzieliło dla sędziów grodzkich łańcuchy, uzupełniające stroje reprezentacyjne.

Sędziowie na rozprawach noszą już na togach łańcuchy koloru złotego, zakończone godłem państwa i inicjałami Rzeczypospolitej, utrzymanemi w kolorze srebrnym.

Państwowa rada zdrowia.

Warszawa, 13. 4. (Tel. wł.). Dnia 24 bm. zwołana zostanie państwowa naczelna rada zdrowia. Na posiedzeniu tem omawiane będą m. in. projekty ustaw o izbach lekarskich i o pielęgniarstwie. Mają być powołane pozatem do życia dwie nowe sekcje: do spraw lecznictwa i profilaktyki w ubezpieczalniach społecznych.

Latem kursować będą popularne pociągi turystyczne.

Warszawa, 13. 4. (Tel. wł.). W ministerstwie komunikacji odbyła się wczoraj konferencja, poświęcona sprawom turystycznym. W dniach najbliższych specjalnie wyłoniona na tej konferencji sekcja opracuje plan wycieczek turystycznych i pociągów popularnych na sezon bieżący. Poszczególne dyrekcje przeszlą ministerstwu swe wnioski w tym zakresie.

Drobne wiadomości.

Charbin. PAT). Japońskie urzędowe pismo „Harbin Times" otwarcie oskarża Rosję sowiecką o przygotowywanie się do wojny z powodu konfliktu, jaki wywołała ewakuacja mandżurskich lokomotyw i wagonów do Z. S. R. R.

Berlin. (PAT). Rada państwa Rzeszy uchwaliła na wniosek ministra Pracy Seldtego przedłużyć zakaz wpuszczania zagranicznych robotników sezonowych do Niemiec.

Nowy Jork. (PAT). W dzielnicy Broadway'u odbyły się manifestacje murzyńskie, trwające zgórą dwie godziny. Policja interwenjowała i przy pomocy pałek gumowych rozpędziła manifestantów.

Dublin. (PAT). Strajk na północno-irlandzkich kolejach żelaznych, który trwał w ciągu 67 dni, został zakończony kompromisem. W tygodniu bieżącym stopniowo będzie wznowiony cały ruch kolejowy pomiędzy Dublinem a Belfastem oraz na obszarze Irlandji Północnej.

Pierwsze jubileuszowe nawiedzenie bazyliki św. Piotra

przez Ojca św.

Ojciec św. w otoczeniu 16 kardynałów, w ich liczbie arcybiskupa warszawskiego JEm. ks. Al. Kakowskiego, wielu biskupów, około 5.000 alumnów seminarjów, kolegjów i instytutów kościelnych rzymskich, oraz wiernych reprezentujących przebywające obecnie w Rzymie pielgrzymki różnych narodowości, dokonał uroczyście pierwszego nawiedzenia bazyliki św. Piotra w związku z ogłoszonym jubileuszem Roku Świętego. Przy śpiewie psalmów i hymnów, odmawiając przepisane modlitwy, Papież udał się najpierw przed ołtarz N. Sakramentu, następnie przed ołtarz N. Marji Panny, potem przed wizerunek Krzyża, wreszcie do konfesji na grobie św. Piotra. Po skończonym obchodzie Ojciec św. asystował publicznemu wystawieniu relikwji Męki Pańskiej i, opuszczając świątynię, udzielił zebranym swego apostolskiego błogosławieństwa.

Z Wielkopolski i Pomorza

NASI SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

Z Kujaw Zachodnich.

Inowrocław.

Nocny dyżur apteczny w bież. tygodniu pełni „Apteka Zdrojowa" przy ul. Solankowej.

Nocny dyżur lekarski pełni z dnia 12 na 13 bm. dr. Woyciechowski.

Bibljoteka Miejska czynna codziennie od godziny 17 do 18, a w sobotę od 17 do 19.

Pogotowie Och. Straży Poż. tel. 618.

Repertuar kin:

Stylowy: „Rasputin".
Pałac: „Mężowie i żony", „Flip i Flap".
Żołnierski: „Spadkobierca Casanowy".
„Ziemowit" - Kruszwica. Świąteczny program „Uroda życia" według Żeromskiego.

Adwokata nie wolno obrażać! Przed sądem grodzkim odbyła się rozprawa z oskarżenia prywatnego mec. Kowalskiego przeciwko małżonkom Adamowi i Stanisławie Reinholzom ze Strzelna o to, że w liście umieścili wyrazy uwłaczające czci i godności adwokata. Oskarżeni przyznali się do zarzuconego im czynu, za co zostali skazani: Adam Reinholz na 4 tygodnie aresztu, a jego żona Stanisława na tydzień aresztu i ponoszenie kosztów sądowych.

Aresztowanie szajki „świniarzy". Dnia 10 bm. policja w Inowrocławiu aresztowała szajkę złodziei, którzy trudnili się okradaniem gospodarzy z wieprzaków. W krótkim stosunkowo czasie zdołali dokonać kilku kradzieży. Dwaj z nich — Pamfil, zam. na Błoniach i Cieślak z ul. Poznańskiej — włamywali się do chlewów, zarzynali świnie na miejscu, poczem wynosili mięso na wóz, na którym siedział trzeci wspólnik Bartoszak z ul. św. Ducha i z łupem ulatniali się. Tę szajkę „świniarzy" policja aresztowała i odstawiła do aresztu śledczego.

Amatorzy węgla z Pakości. Dnia 11 bm. policja w Inowrocławiu aresztowała trzech mieszkańców m. Pakości: Edwarda Kasiaka, Ignacego Płowińskiego i Marcina Chłapowskiego, którzy pragnęli ukraść cały wagon węgli, bo im się „bobsy" (drobniejsza kradzież węgla) nie opłacała. Za swój niecny zamiar będą oni odpowiadali przed sądem.

Szopenfeldziarz warszawski przed sądem. W tych dniach aresztowano w Inowrocławiu na gorącym uczynku kradzieży złodzieja warszawskiego Karola Kniasta, który dokonał na terenie tutejszym kilku kradzieży zegarków. Ostatnio okradł on p. Berendta przy ul. Kościelnej i zegarmistrza Welkego przy ul. Szkolnej. Szopenfeldziarzowi warszawskiemu powinęła się noga i został odstawiony do więzienia przy sądzie grodzkim.

Echo krwawego wieczoru w Inowrocławiu

Notoryczny przestępca na ławie oskarżonych.

Zaczęło się od gry w karty i wódki, a skończyło się na zamordowaniu współtowarzyszy wesołych chwil. Znana i stara historja. W jednej z restauracyj w Inowrocławiu, w czasie gry w karty doszło między Stefanem Chlebowskim, pomocnikiem rzeźnickim a niej. Smykiem do nieporozumienia, w czasie którego Chlebowski wyciągnął duży nóż rzeźnicki i zadał Smykowi śmiertelny cios w brzuch.

Broczący w krwi Smyk dowlókł się do sąsiedniego pokoju i po słowach „Ależ mi dojechał...." skonał. Za uciekającym mordercą rzucili się w pogoń najpierw Franciszek Sobota, którego zranił Chlebowski tym samym nożem ciężko w obojczyk, następnie Leon Felcyn, który również po otrzymaniu ciosu nożem w bok i w nos zrezygnował z dalszej pogoni. Następnego dnia aresztowała mordercę policja.

Wypadek powyższy miał miejsce 3 listopada 1930 r.

Sąd okręgowy w Inowrocławiu skazał mordercę Ch. na 8 lat ciężkiego więzienia, a za usiłowane morderstwo w dwóch wypadkach na 6 lat ciężkiego więzienia, ściągając obie kary do 12 lat ciężkiego więzienia. Sąd apelacyjny uchylił ten wyrok o tyle, że zakwalifikował czyn ten pod paragraf 212 i, przyjąwszy okoliczności łagodzące, skazał Chlebowskiego łącznie na 9 lat ciężkiego więzienia. Sąd najwyższy uchylił wyrok ten ze względów formalnych i przekazał sprawę do ponownego rozpatrzenia sądowi apelacyjnemu w Poznaniu, jednakże w innym niż poprzednio składzie.

Rozprawa ta, pod przewodnictwem sędziego Szwarckopfa, wykazała, że oskarżony Chlebowski jest zawodowym przestępcą. Karany był 4 razy przez sądy państwowe za kradzieże, kilkanaście razy przez władze wojskowe, m. in. za pijaństwo, oddalenie się od oddziału, niewypełnianie rozkazu itd.

Po odrzuceniu przez sąd wniosku obrony o zbadanie stanu umysłowego oskarżonego i odrzuceniu nowych wniosków dowodowych oraz przesłuchaniu biegłych prof. dr. Horoszkiewicza i prof. N. Borowieckiego, sąd ogłosił wyrok, skazujący Chlebowskiego na 9 lat ciężkiego więzienia.

Napad na szosie pod Gniewkowem

Z Gniewkowa wracali z jarmarku do wsi Murzynka małżonkowie Szwastowie. Będąc niedaleko wsi Lipie, zostali napadnięci na szosie przez trzech opryszków, którymi okazali się znani w okolicy napastnicy bracia Franciszek i Bolesław Kołodziejscy ze wsi Lipianki oraz ich kolega Niemiec Bergier.

Zjazd włościanek w Strzelnie.

Strzelno, 13. 4. W tych dniach odbył się w Strzelnie swe obrady walny zjazd Kółek Włościanek wiecepatronatu strzelińskiego pod przewodnictwem p. Skrzydlewskiej z Żegotek.

Referaty wygłosiły pp. Adjukiewiczówna z Inowrocławia oraz Kozłowska z Poznania.

Zjazd uchwalił wysłać depeszę z wyrazami czci i uznania p. Niegolewskiej z Niegolejewa.

Spaliła się żywcem.

W Śremie spaliła się żywcem 67-letnia wdowa Ernestyna Friedmann. Na Friedmannowej zajęła się w niewyjaśnionych okolicznościach odzież. Wszelka pomoc była spóźniona, gdyż w kilka chwil po wypadku Friedmannowa zmarła.

—::—

KAMIONKI, pow. toruński. Tragiczna śmierć dziecka. W bagnie obok domu mieszkalnego utonął 2½-letni Jerzy Ziółkowski, syn rolnika. Przy oględzinach zwłok nie stwierdzono śladów gwałtownej śmierci.

Toruń.

Nocny dyżur apteczny pełni do dnia 19. bm. włącznie apteka Centralna ul. Chełmińska.

Repertuar kin:

Kina w Wielki Czwartek, Piątek i Sobotę nieczynne.

Bibljoteka T. C. L. (ul. Wysoka 16) otwarta codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 11—11,30 i od 16—19.

TEATR POLSKI.

W czwartek, 13. bm., w piątek 14. bm. i w sobotę 15. bm. teatr nieczynny.

W niedzielę o godz. 16 **„Kubuś bohater"**. Baśń sceniczna w 3 aktach Kr. Stasickiego. Ceny najniższe od 0,30 do 1,30 zł.

O godz. 20 premjera **„Panna w koszarach"**. Komedja muzyczna w 3 aktach M. de Crace. Leg. zniżk. 33 proc.

Solanka w Toruniu? W ub. poniedziałek podczas analizy wody, pobranej z nowowywierconej studni w parku miejskim przy hali powystawowej stwierdzono, iż woda ta zawiera około 0,8 procent soli. Stwierdzić należy, że pozatem w nieoczyszczonej tej wodzie znajdują się również inne bardzo ważne wartości, a procent soli wzrasta w miarę odpompowywania wody. Dotychczasowe badania dały niespodziewane rezultaty i zachęciły do dalszych poszukiwań tak ważnych dla Torunia ukrytych skarbów. Sprawą tą zajmie się na najbliższem posiedzeniu rada miejska.

Niebezpieczny oszust i nabieracz szukał łatwowiernych. Od pewnego czasu ukazuje się na bruku toruńskim niejaki Antoni Hankiewicz z Inowrocławia (Rynek 24), który podszywając się pod płaszczyk przedstawiciela poważnych firm samochodowych, pobiera od kandydatów na szoferów zaliczki pieniężne. Jak się okazało, jest to niebezpieczny oszust, który już w listopadzie 1931 roku w podobny sposób nabierał ludzi we Włocławku, a obecnie obrał sobie za teren swych „popisów" Gniewkowo i Toruń. Oszustem tym winna się „zaopiekować" policja i położyć kres dalszym występkom sprytnego nabieracza.

Prace przy budynku wojewódzkim postępują raźno naprzód. Od kilku dni wznowione zostały prace przy budowie i wykończeniu gmachu, przeznaczonego pierwotnie na województwo. Obok wykończenia prac wewnątrz budynku przystąpiono do obniżenia dziedzińca o przeszło 1 metr i założenia nowych fundamentów pod projektowane skrzydło gmachu. Dzięki tej budowie znalazło około 300 bezrobotnych pracę. Pracują oni na dwie zmiany po 150 ludzi, przeciętnie po 5 godzin dziennie. Praca wre przez cały dzień. Lorki z ziemią suną po trzech torach, wyrównując przyległe polany i rowy. Miasto zyskuje na tem podwójnie: Raz że zatrudnia masy bezrobotnych, a powtóre obok wspaniałego gmachu, który rada miejska uchwaliła oddać do dyspozycji dyrekcji kolejowej, zyskuje nowy zniwelowany plac. Niebawem zmieni się również obecne targowisko przy Wałach. Staną tam podobno domy reprezentacyjne dla dyrekcji i mieszkania dla urzędników. Sezon budowlany w Toruniu zapowiada się więc wcale nieźle.

Doroczny zjazd rady okręgowej „Sokoła"

okręgu XI.

Świecie. W ub. niedzielę w lokalu Wesołowskiego w **Warlubiu** (gniazdo tamt. obchodziło 10-lecie swego istnienia) odbył się doroczny zjazd rady okręgowej „Sokoła" okręgu XI. powiatu świeckiego przy licznym udziale członków przewodnictwa okręgu i delegatów poszczególnych gniazd. Z ramienia Przewodnictwa Dzielnicy przybył wiceprezes poseł Pawlak z Torunia.

Zjazd zagaił prezes okręgu XI Fr. Domachowski. Marszałkiem wybrano posła Pawlaka. Ze sprawozdania zarządu wynika, iż do okręgu XI należą gniazda: Świecie, Nowe, Warlubie, Jeżewo, Przechowo, Gruczno, Pruszcz i Łowin. Naczelnictwo okręgu przeprowadziło lustrację poszczególnych gniazd. Gniazda okręgu wzięły liczny udział w zlocie dzielnicowym w Gdyni.

Do zarządu w miejsce ustępujących wybrani zostali jednogłośnie druhowie: M. Czajkowski z Gruczna i Brzozowski Fr. z Jeżewa. Komisję rewizyjną tworzą: Stróżowski z Przechowa, Stusiński Paweł i Scholz Alojzy ze Świecia. Sąd honorowy stanowią druhowie: mec. Główczewski z Nowego, Hofman ze Świecia, A. Hofman z Jeżewa, Paweł Stusiński ze Świecia, Głębocka i Kotowska z Warlubia. Delegatami do zarządu dzielnicy są: prezes Fr. Domachowski i naczelnik Fr. Stusiński, do rady dzielnicowej sekretarz Br. Stusiński. Uchwalono budżet okręgu na rok 1933-34 w kwocie 600 zł. Jako miejsce przyszłego zjazdu rady okręgowej ustalono Świecie. Tegoroczny zlot okręgowy odbędzie się w Warlubiu w dniu 9 lipca.

Na zakończenie przemawiał w płomiennych słowach wiceprezes dzielnicy poseł Pawlak z Torunia. Przebieg zjazdu był podniosły, poziom obrad wysoki.

SKARSZEWY. Poświęcenie proporczyka kościelnego Bractwa św. Anny odbyło się ub. niedzieli. Aktu tego dokonał ks. adm. Burdyn.

Grożąc napadniętemu śmiercią, zażądali od niego 5 zł na wódkę.

W Poznaniu dokonało dwóch osobników napadu rabunkowego na mieszkanie Stanisława Elmana przy ul. Pustej 34. Napastnicy grożąc Elmanowi śmiercią, zażądali odeń 5 zł na wódkę.

Ponieważ napadnięty wzbraniał się uczynić zadość żądaniu, zmasakrowali go napastnicy kolkami, poczem wymusili podpis, upoważniający ich do odbioru pieniędzy w późniejszym terminie. Jakoż wrócili złoczyńcy pod mieszkanie Elmana, domagając się ponownie 5 zł. Drzwi domu były jednak zamknięte, wobec czego awanturnicy usiłowali je wyważyć. Na wszczęty alarm zorganizowano przeciwko napastnikom wyprawę, uwieńczoną pomyślnym wynikiem.

Obu zbójców przytrzymano w Antoninku, gdzie schronili się przed pościgiem do stodoły.

Jak policja wpadła na trop

nowej szajki fałszerzy i kolporterów monet?

W **Poznaniu** zlikwidowała policja nową szajkę fałszerzy monet srebrnych. Na trop szajki naprowadził policję niej. Konstanty Tokarzewski, który wręczył dolarówkę niej. Józefie Maciejewskiej z prośbą, ażeby sprzedała ją w Banku Spółek Zarobkowych. Czy Maciejewska transakcję załatwiła, niewiadomo. Fakt faktem, że za dolarówkę wręczyła Tokarzewskiemu 50 zł w monetach 10-złotowych. Monety były fałszywe. Oszukany w ten sposób Tokarzewski skierował sprawę do policji, która Maciejewską osadziła w areszcie. W wyniku przeprowadzonych dochodzeń ujęto ponadto Andrzeja Szafrańskiego i Franciszka Bielarza. Fałszerzem monet był właśnie Bielarz. Sprzedawał on po niższych cenach 10-złotówki Szafrańskiemu, ten zaś za pośrednictwem Maciejewskiej puszczał falsyfikaty w obieg.

Echa smutnej tragedji w Łowiniu.

Świecie. W ślad za notatką naszą o krwawej bójce w rodzinie Piekarskich w Łowiniu, której rezultatem była straszna śmierć młodzieńca, podajemy kilka szczegółów:

W rodzinie Piekarskich, gdzie również mieszka zięć ich i szwagier Maksymiljan Wiese, dochodziło często do kłótni oraz bójek, powstałych każdorazowo na tle sporu majątkowego. Jan Piekarski (ojciec) już dwukrotnie postrzelił syna swego Maksymiljana, którego wraz z zięciem swym nienawidził, często dowodem, że napluł synowi podczas jedzenia w strawę.

Krytycznego dnia w oborze rozpoczęli kłótnię śp. Piekarski Maksymiljan ze szwagrem Wiesą, przyczem do pomocy ostatniego stanęli starzy Piekarski i drugi syn Józef. W czasie szamotania pięciома szrzałami z rewolweru położył Wiese swego przeciwnika trupem na miejscu. Padł on ofiarą sprzeczki rodzinnej, zastrzelony przez szwagra za zgodą własnego ojca. Wiese Maksymiljan (lat 30) i Piekarski Jan (lat 62) odstawieni zostali do dyspozycji władz sądowych.

Długoterminowy kredyt amortyzacyjny na kupno ziemi z parcelacji.

W najbliższych dniach ukaże się rozporządzenie Ministra Skarbu, na mocy którego Skarb Państwa przyjmować będzie 4½-letnie 4½ % listy zastawne Państwowego Banku Rolnego serji I, pochodzące z pożyczek długoterminowych, udzielonych przez Państwowy Bank Rolny na kupno gruntu z parcelacji, według ich nominalnej wartości, od każdego posiadacza, na **spłatę wszystkich zaległych bezpośrednich podatków państwowych, nie wyłączając podatku spadkowego, od darowizn i majątkowego, do wysokości całej zaległej sumy, o ile płatność podatku przypadała przed dniem 1 październikа 1931 r.**

O ile płatność wszystkich bezpośrednich podatków oraz podatku spadkowego i od darowizn przypadała po 1 październiku 1931 r. do 31 grudnia 1932 r., Skarb Państwa przyjmować będzie od każdego posiadacza wymienionych listów zastawnych Państwowego Banku Rolnego spłatę w połowie w gotówce, w połowie w listach zastawnych według wartości nominalnej.

Toruń w oczekiwaniu sensacyjnej rozprawy sądowej.

W celach więziennych w Toruniu „zamieszkali" ostatnio niecodziennej miary przestępcy. Czekają tam na wymiar kary morderca Mossakowski, który w dniu 30 bm. zasiądzie na ławie oskarżonych, by w trybie doraźnym utrzymać zasłużony wymiar kary.

W tych dniach odbędzie się również rozprawa przeciwko ostatniemu ze sławnej i niebezpiecznej bandy włamywaczy Lewandowskiemu, z których dwaj — Klamrzyński i Schielke — wyrokiem sądowym zostali w ub. roku straceni. Lewandowski o niemniej bogatej przeszłości kryminalnej, odpowiadać będzie w trybie zwykłym. Z urzędu bronić go będzie mec. Przysiecki.

Niemniejsze zainteresowanie wywołały wśród mieszkańców Torunia ostatnie aresztowania w firmie „Standard". Z uwagi na prowadzone śledztwo szczegółów narazie nie ujawniamy.

Walny zjazd delegatów Ochotniczych Straży Pożarnych

okręgu chełmińskiego.

Chełmno, 13. 4. W sali posiedzeń starostwa odbył się pod przewodnictwem p. starosty Białego walny zjazd delegatów ochotniczych straży pożarnych okręgu chełmińskiego.

Do prezydjum zjazdu powołano pp. Hądzlika z Chełmna, Obczyńskiego z Starogrodu i Zakrzewskiego z Czarża.

Na wniosek przewodniczącego komisji rewizyjnej p. Homy udzielono zarządowi absolutorjum. Jako członków do zarządu okręgowego wybrano pp.: Szupryczyńskiego i Gawrona z Chełmna oraz Lewandowskiego z Lisewa. Komisję rewizyjną tworzą pp.: Homa z Chełmna, Klein z Unisławia i Tatarek z Dąbrowy Chełmińskiej.

Naczelnik okręgowy Szupryczyński przedłożył plan działalności na rok 1933-34, poczem zatwierdzono budżet okręgu na rok 1933-34 w wysokości 6610 zł. Walny zjazd zakończył starosta Biały apelem o dalszą ofiarną i wytężoną pracę dla dobra powiatu i państwa.

Chełmża.

Zakończenie roku w Szkole Rolniczej w Chełmży. W dniu 31 marca br. została zakończona nauka w szkole rolniczej w Chełmży nabożeństwem w kościele pokatedralnym oraz popisem uczniów w gmachu szkoły. Świadectwa z ukończenia szkoły otrzymali uczniowie III. semestru: Bartoszyński Franciszek, Chełmiński Władysław, Jędrzejczak J., Katlewski M., Kilian P., Kuban J., Kulwicki J., Kuhne O., E. Leszner, G. Leszner, J. Ligaj, A. Richmann, B. Słomiński, W. Sochacki, Al. Szotowicz, E. Tełowski, M. Zawiasiński, A. Zwierski, J. Żurawski, E. Żurek i A. Wojnowski. Wszyscy uczniowie I. semestru w liczbie 16 uzyskali promocję na następny semestr.

Sytuacja na rynku pracy w Chełmży jest poprostu katastrofalna. Sezon budowlany wogóle nie ruszył z miejsca i niema najmniejszej nadziei na rozpoczęcie robót publicznych jak i prywatnych. Bezrobotni zalegają rynek (centrum miasta) od wczesnego rana, a liczba ich codziennie wzrasta. Redukcje trwają bez przerwy i przeprowadzane są niemal w każdem przedsiębiorstwie. Liczba zarejestrowanych bezrobotnych w Chełmży, mieście robotniczem, wynosi około 1700 osób. Na oknach sklepowych i mieszkaniowych widnieją napisy „do wynajęcia“. Podaż mieszkań jest niepamiętna od czasów wojny. Z powodu redukcji pracowników i płac ludzie zamieniają większe mieszkania na mniejsze, nie mogąc płacić czynszu. Zaiste, „radosna twórczość“ w całej pełni i „wyścig pracy“ na każdem polu i w każdej dziedzinie.

Grudziądz.

Apteki dyżurne: „Pod Orłem“ ul. 3 Maja 37, telefon 360 i „Pod Gryfem“ ul. Lipowa 33, telefon 124.

Repertuar kin.

Apollo: „Rajski ptak“.
Gryf: „Pozwólcie nam żyć“.
Orzeł: „Ułani, ułani“ i „Romans“.

Kalendarzyk teatralny. Niedziela (16. 4.) **„Rozwódka“**. Poniedziałek (17. 4.) **„Kobieta i szmaragd“**.

Wyrok w procesie o nadużycia w magistracie. Sąd okręgowy ogłosił wyrok w sprawie nadużyć w magistracie, popełnionych przez urzędnika Marjana Daberta oraz dwóch bezrobotnych pracowników umysłowych, zatrudnionych sezonowo w biurze wypłat dla bezrobotnych: Ludwika Krawczyńskiego i Antoniego Fingera. Jak wiadomo, oskarżeni dopuścili się w swoim czasie systematycznej kradzieży pieniędzy przez sporządzenie fikcyjnych list wypłat nieistniejących robotników. W czasie swego „urzędowania“ panowie ci potrafili przywłaszczyć sobie około 5.000 zł, przyczem wszyscy troje w śledztwie przyznali się do zarzucanych im malwersacyj. Ponieważ osk. Antoni Finger na rozprawę nie przybył (jest chory i znajduje się w szpitalu w Łasinie), sprawę przeciwko niemu wyłączono. Natomiast oskarżonego Daberta sąd uznał winnym sprzeniewierzenia pieniędzy i skazał go na 9 miesięcy więzienia. Osk. Krawczyńskiego zasądzono na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania kary na przeciąg lat 5.

Epilog głośnych awantur w Małem Tarpnie. W sądzie okręgowym zakończył się epilog głośnej awantury, jaka rozegrała się w Małem Tarpnie w pierwszych dniach lutego br. Wyrokiem sądu skazani zostali bracia Mrozowie Bronisław i Stefan po 9 miesięcy więzienia każdy, Jan Kowalski na 7 dni aresztu z zawieszeniem na 2 lata, Władysław Lipowski na 6 tygodni aresztu z zawieszeniem na 5 lat, Franciszek Rosiewicz na 1 miesiąc aresztu z zawieszeniem kary na przeciąg lat 5. Oskarżeni Józef Kazanowski oraz Jan Prochórowicz z braku dostatecznych dowodów winy zostali uwolnieni.

Niedbalstwo powodem brudu.

Pod takim tytułem zamieszcza jedno z pism grudziądzkich następujące ciekawe uwagi:

„Gdyby się ktoś kogoś zapytał, gdzie jest Bródno, to odpowiedzianoby mu bez namysłu — w Grudziądzu.

Bo też Grudziądz staje się z dnia na dzień miastem coraz brudniejszem. Przyczynia się do tego w pierwszym rzędzie niedbalstwo, spowodowane brakiem dozoru, brakiem energji „miarodajnych czynników“.

Wystarczy przejść ulicami miasta i to ulicami głównemi, a zobaczy się brudu w bród. Odnosi się wrażenie, jak gdyby ulic nikt nie zamiatał, jak gdyby i w tej dziedzinie panował — zastój.

Ulice zamiata się. Owszem! Ale jak?

Nie mniejszym rozsadnikiem brudu na ulicach naszego grodu jest tabor miejski, wywożący z domów popiół i t. p. śmieci. Robotę tę wykonuje się tak niedbale, że przed każdym domem, nie mówiąc już o korytarzach, przez które „śmieciarze“ kubły z popiołem wynoszą, pozostają jako dowód codopiero przeprowadzonej „czynności urzędowej“ kupy śmieci, popiołu i szmat.

Nie dziw zatem, że Grudziądz coraz bardziej nabiera cech podobieństwa z Mławą lub Bródnem!“

Ujęcie szajki włamywaczy w powiecie chełmińskim.

Chełmno, 13. 4. Od dłuższego już czasu grasowała bezkarnie w powiecie chełmińskim nieuchwytna szajka włamywaczy, która licznemi kradzieżami nękała mieszkańców okolicznych wiosek.

Jednej z ub. nocy szajka ta włamała się za pomocą wyłamania części dachu gontowego do śpichlerza plebanji w Błędowie i skradła około 8 ctr. pszenicy i 3 ctr. siewu koniczyny. Zawezwana telefonicznie policja w Lisewie wszczęła natychmiastowy pościg, który uwieńczony został pomyślnym wynikiem. 6 sprawców pochodzących z Wałdowa Szlacheckiego aresztowano. Przyznali się do winy i wskazali miejsce przechowania zdobyczy, którą już ukryli w lesie.

Nowe n. W.

Ożywienie w przemyśle drzewnym. W ostatnich dniach nastąpiło pewne ożywienie w miejscowym przemyśle drzewnym. Uruchomiono tartak firmy „Wokök“, gdzie przyjęto do pracy 15 ludzi; taką samą ilość przyjęto w tartaku firmy Detlaf, gdzie również wznowiono produkcję. Uruchomiona fabryka wyrobów drzewnych Frankowskiego przyjęła do pracy 60 ludzi. Wobec tego liczba bezrobotnych w Nowem poważnie zmniejszyła się.

Założenie Związku Rezerwistów nastąpiło tu ub. soboty po wygłoszeniu referatów, na zebraniu organizacyjnem przez pow. komendanta P. W. kpt. Gustowskiego i por. rez. Oczachowskiego ze Świecia. Do zarządu oddziału, liczącego 70 członków, weszli pp.: Lesiński, Borkowski i naucz. Włoch. Protektorem oddziału jest burmistrz Jabłoński.

Wąbrzeźno.

Zjazd delegatów Powstańców i Wojaków O. K. 8 odbył się w sali p. Szymańskiego. Zjechało się mniejwięcej 60 delegatów, zastępując około 600 członków, prowadzonych w ewidencji zarządu powiatowego. Zjazd zagaił p. Czerwiński, prezes pow., marszałkował sekretarz okręgowy Kuligowski z Torunia. Starostę zastępował ref. pow. p. Cwinarowicz. Ze sprawozdań wynika, że poszczególne placówki są dość czynne, cieszą się poparciem władz państwowych i wojskowych. Do zarządu ponownie wybrano p. Czerwińskiego, sekretarzem p. Dudziaka.

Brak lekarza powiatowego. Dr. Laszkowski, dotychczasowy lekarz powiatowy, został przeniesiony od 1. 4. 33 w stan spoczynku. Dotąd nie zamianowały władze następcy, wobec czego powiat obecnie nie posiada lekarza powiatowego.

Rodzina Policyjna utworzyła przy ul. Chełmińskiej publiczną kuchnię dla ubogich dzieci szkolnych. Codziennie otrzymują najbiedniejsze dzieci szkolne w liczbie mniejwięcej 25, wskazane przez nauczycieli, obfite i smacznie przyrządzone obiady. Koszty pokrywają członkowie Rodziny Policyjnej z swych składek i datków zebranych od obywatelstwa. Akcją tą zajęły się panie Szmytowska i Synoradzka, żony komisarza policji i jego zastępcy.

Ciężkie położenie organizacyj rolniczych.

Warszawa, 13. 4. (Tel. wł.). Wiadomość o zachwianym bycie centralnego towarzystwa organizacyj i kółek rolniczych wywołała duże zaniepokojenie w kołach zainteresowanych.

Wczoraj odbyło się w tej sprawie posiedzenie zarządu i rady głównej organizacyj, na którem zapadła uchwała, wypowiadająca się przeciw likwidacji CTR i KR. W uzasadnieniu podnoszono z naciskiem, iż utrzymanie towarzystwa jest konieczne ze względu na wartość pracy społecznej i wieloletni dorobek organizacyjny. Wobec cofnięcia rządowych subwencyj, organizacja oprze dalszy swój byt o własne środki.

Wybory nowych władz naczelnych odbędą się w maju br.

Opłaty na Fundusz Pracy z tytułu komornego.

Warszawa, 12. 4. (Tel. wł.). Na mocy ustawy pobierane będą opłaty z komornego na t. zw. Fundusz Pracy. Opłaty te będą pobierane od czynszu dzierżawnego z najmu mieszkań, niezależnie od ich przeznaczenia użytkowego, w wysokości 0,5% kwoty, odpowiadającej każdorazowo sumie opłaconego czynszu. Opłatom tym nie podlega komorne od mieszkań jedno i dwuizbowych. Sprawozdania kwartalne, a nie miesięczne, mają być składane w następnym miesiącu po upływie komornego. Wszelkie nowe wpłaty z tego tytułu winny być uskuteczniane z uwzględnieniem tych zmian, niezależnie od okresu, za który należności są wpłacane.

Opłaty te obowiązują właścicieli nieruchomości, a nie lokatorów.

Przekroczenie przepisów karane będzie grzywną do 2.000 zł.

Farma elektryczna.

Praca rolnika przy pomocy automatów.

W stanie Connecticut (U. S. A.) koło Greenvitch, znajduje się farma, gdzie cała praca odbywa się **za pomocą elektryczności.**

O świcie lampy elektryczne gasną. Specjalny aparat otwiera sam drzwi kurnika, przyczem automatyczny licznik elektryczny sprawdza ilość kur.

O godz. 7 rano kontakt wprowadza w ruch **5 radjoaparatów,** znajdujących się w sypialni Mr. Coldwella, właściciela tej idealnej farmy.

Okna w sypialni otwierają się za pociśnięciem guzika, a budzik elektryczny budzi p. Coldwella, jego żonę, 2 córki i służbę.

P. Coldwell naciska kontakt i w kuchni zaczyna funkcjonować i pracować **200 rozmaitych przyrządów elektrycznych. Kucharka dozoruje tylko i kontroluje działanie aparatów.**

Po śniadaniu p. Coldwell udaje się do garażu i objeżdża swoje włości. Wieczorem wraca autem do domu. **Drzwi garażu otwierają się same.**

Według obliczeń p. Coldwella, instalacje elektryczne kosztują go 9 dolarów dziennie.

—::—

PIERWSZY POLSKI SZYBOWIEC KOLEJOWY NA STRAŻY POMORZA W TCZEWIE.





Pracownicy warsztatów kolejowych w Tczewie, wraz z konstruktorem Lizonem w środku, którzy dokonali budowy pierwszego polskiego kolejowego szybowca.

Konieczność obniżki taryf kolejowych

na przewóz węgla na Pomorzu.

W związku z rozpatrywaniem przez rząd możliwości obniżenia taryf kolejowych na przewóz węgla wewnątrz kraju, szczególnie dla kresów wschodnich, **Izba Przemysłowo-Handlowa w Gdyni wystąpiła do Ministerstwa Komunikacji z memorjałem, wskazującym na konieczność obniżenia taryf na węgiel i miał węglowy dla Pomorza.** Rozwój przemysłu pomorskiego, położonego w znacznej odległości od zagłębi węglowych, zależny jest w dużej mierze od możliwości taniego zaopatrywania się w węgiel i miał węglowy, których przewóz kalkuluje się obecnie zbyt drogo.

Izba Przemysłowo-Handlowa w Gdyni wskazała również na coraz większą **konkurencję węgla angielskiego na Pomorzu,** podsycaną wysokiemi kosztami przewozu węgla krajowego.

—::—

Samowolne obniżanie płac w rolnictwie.

Warszawa, 12. 4. (Tel. wł.) Do ministerstwa opieki społecznej napływają liczne skargi związków i osób prywatnych na samowolne obniżanie płacy przez ziemian, wbrew orzeczeniom komisji arbitrażowej. W województwach poznańskiem i pomorskiem, jak twierdzą związki, ziemianie obniżają płaco o 30 proc. od obowiązującej taryfy.

Kronika

Bydgoszcz, dnia 13 kwietnia 1933 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Wielki Czwartek.
Jutro: Wielki Piątek.
Wschód słońca o godzinie 5,07.
Zachód słońca o godzinie 18,54.

---::---

Stan pogody.

Wzrost zachmurzenia aż do deszczu. Ciepło. Słabe wiatry południowe.



DYŻUR NOCNY APTEK
od 10. IV. — 16. IV. 1933 r.
1) Apteka Centralna.
2) Apteka pod Lwem (Okole).

---::---

— **Muzeum Miejskie** przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10—16, w niedziele i święta od 11—14. Obecnie w Muzeum wystawa zbiorowa artysty malarza Bolesława Lewańskiego.

---::---

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Kasa teatru rozpoczęła sprzedaż biletów na przedstawienia w okresie świątecznym.

W niedzielę wieczorem premjera komedji **„KOBIETA I SZMARAGD“.**

W poniedziałek dwa przedstawienia: o 4-ej po południu po cenach zniżonych przepiękny w melodjach **„PRYMAS CYGANÓW“**, wieczorem przebojowa operetka Falla **„ROZWÓDKA“** z Hermanową w roli tytułowej.

„POD BIAŁYM KONIEM“ jest na afiszu w środę, dnia 19 bm.

Kasa teatru w piątek i sobotę po południu nieczynna. W pozostałe dni odbywa się sprzedaż biletów w czasie oznaczonym.

---::---

Wielki Piątek.

Dniem największego smutku w kościele to Wielki Piątek. To dzień śmierci i pogrzebu Pana Jezusa. Na znak wielkiej boleści kapłan w czarnym ornacie leży krzyżem. Na ołtarzu nie pali się żadna świeca. Powstawszy, kapłan czyta ustępy ze Starego Testamentu o męce i zmartwychwstaniu Pańskiem, dalej o baranku wielkanocnym, wreszcie pasję według św. Jana dlatego, że uczeń ten był wierny do końca. Następnie kapłan modli się za Kościół, papieża, biskupów, duchownych i świeckich, heretyków, pogan, za wszystkich bez wyjątku, ponieważ Chrystus odkupił cały świat. Więc **także za żydów modli się kapłan,** przy tej modlitwie nie klęka, bo żydzi szydzili sobie z Pana Jezusa i klękając przed Zbawicielem naszym, znieważyli ten znak.

Potem odprawia się t. zw. **Msza z darów,** uprzednio poświęconych, a nie jest to właściwie Msza św., bo niema ani ofiarowania ani konsekracji, lecz obrzęd podobny do Ofiary Najświętszej. Nie wypada bowiem w tym dniu sprawować ofiary Mszy św., gdy Pan Jezus sam ofiarował się za nas na drzewie krzyża. Tylko papież odprawia Mszę świętą. W uroczystej procesji kapłan zanosi Hostję Przenajśw. do grobu przybranego w światła i kwiaty.

---::---

— **Złote gody małżeńskie** obchodzili w niedzielę 9 kwietnia rb. małżonkowie Teodor i Marta z Gałkowskich Sumińscy w Bydgoszczy. Jubilat liczy lat 75, jubilatka — 70 i doczekali się z 7 dzieci dotychczas trzynaście wnuków. Jubilatom ślemy życzenia: „Ad multos annos!“.

— **Osobiste.** Specjalista chorób płucnych w Sanatorjum w Smukale p. dr. Bronisław Łepkowski drogą konkursu objął z dniem 1 kwietnia stanowisko dyrektora Sanatorjum Związku Pracowników Poczt, Tel. i Telefonów w Zakopanem.

— **Zmiany w sądownictwie.** Kierownik sekretarjatu wydziału karnego sądu okręgowego w Bydgoszczy p. Adam Olejnik objął z dniem 1 kwietnia br. stanowisko komornika sądowego w Żninie. W jego miejsce mianowany został kierownikiem wydziału karnego p. Antoni Szynka.

— **Ks. Mencel proboszczem w Murzynnie.** Ks. Leonowi Menclowi, dotychczasowemu wikarjuszowi w Bydgoszczy (Fara) oddał Najprzewielebniejszy ks. biskup Laubitz w zarząd parafję w Murzynnie koło Gniewkowa.

— **Adwokat i notarjusz Ch. Jurek** przeniósł swoją kancelarję z ulicy Dworcowej na Gdańską nr. 1, I. piętro, dom obok firmy Siebert.

— **Nabożeństwa w kościele garnizonowym** w ciągu wielkiego tygodnia i świąt Wielkiejnocy odbędą się jak następuje: W Wielki Piątek o godz. 8, w Wielką Sobotę o godz. 7, w pierwsze święto o godz. 6 rezurekcja i msza św., druga msza św. o godz. 9. W drugie święto jedna msza św. o godz. 9.

— **Uroczyste nabożeństwo prawosławne** z okazji Wielkiego Tygodnia odbędzie się w kaplicy przy ul. Marsz. Focha 32 (I. podwórze) 13. bm. w czwartek o godz. 6 wiecz. czytanie 12 ewangelij, w piątek 14. bm. o godz. 2 po poł. „wynos płaszczenicy“, o godz. 7 wiecz. tegoż dnia pogrzeb i o godz. 12 w nocy na 16 msza św. Wielkanocna.

— **Odwołany przetarg.** Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Gdańsku zawiadamia, że przetarg publiczny na dzierżawę restauracji kolejowej w Brodnicy został odwołany.

„Polonia“ w Casablanca.

Turyści zwiedzili marokańskie osiedle Marakasz.

(PAT). Okręt „Polonia“, odbywający pierwszą podróż turystyczną Gdynia—Marokko, przybył z wycieczką do portu Casablanca. Po zwiedzeniu miasta wycieczka udała się do Marakesz.

(Wśród turystów znajduje się przedstawiciel redakcji „Dziennika Bydgoskiego“ p. Lech Teska. — Red.)

---::---

— **Oficerowie, podoficerowie i żołnierze** wszystkich formacyj polskich oraz członkowie P. O. W., którzy w 1918 r. kierowani byli do Archangielska i na Murmań względnie internowani bądź osadzeni w więzieniach bolszewickich w Wołogdzie, Niżnym-Nowgorodzie i t. p., proszeni są usilnie o podanie swoich obecnych adresów. Listy z podaniem dat i pseudonimów uprasza się kierować: Józef Mańkowski, Warszawa, Hoża 58 m. 26.

POLACY!

PAMIĘTAJCIE O CIĘŻKIEM POŁOŻENIU NASZYCH RODAKÓW W NIEMCZECH!

Bojkotujcie towary niemieckie!

Bojkotujcie prasę niemiecką!

Niech ani jeden grosz polski nie zasila krzyżackiej gadziny!

Komitet Odwetowy dla obrony Polaków w Niemczech.

Nadchodzą święta...

Kogo stać dziś jeszcze na to, postara się uprzyjemnić Wielkanoc różnemi słodyczami. Niewątpliwie uczyni to wiele pań bo ta funkcja z przeznaczenia do nich należy. Jakaż to dla pani domu radość, jeżeli pochwalą ją inni za wyborowy placek, znakomite galaretki, leguminy! Udanie się tychże zależy od proszków. Dotąd były znane i używane przeważnie proszki zagraniczne, które niezawsze spełniły swoją rolę bezzawodnie, co wprowadzało potem nasze gospodynie w zły humor. Tą troskę odebrał im obecnie dalszy postęp techniczny. Wynaleziono taki sposób zestawienia proszków do pieczenia, proszków na budynie i leguminy, galaretki, sos waniljowy oraz różne olejki do pieczenia, że udanie się pieczywa i innych przysmaków jest stuprocentowo zagwarantowane. Są to proszki **Bydgoskiej Fabryki Makaronu i Śródków Spożywczych JÓZEFA HAEUSLERA w Bydgoszczy.**

Po długich próbnych doświadczeniach wymieniona fabryka już od kilku miesięcy dzień i noc, jak się dowiadujemy produkuje te proszki, nie mogąc nadążyć z produkcją, tak liczne otrzymuje zamówienia.

Nic dziwnego! Jeżeli przecież gospodyni udała się pierwsza próba, to już odtąd kupuje tylko proszki Häuslera, bo wie, że na nich się absolutnie nie zawiedzie.

Nie wątpimy, że odtąd nasze gosposie będą kupowały proszki tylko Häuslera i przyczynią się przezto do rozwoju tej polskiej placówki wytwórczej, a w konsekwencji do zmniejszenia bezrobocia.

---::---

Służba pocztowa w czasie świąt wielkanocnych.

Służbę zewnętrzną dla publiczności w urzędach i agencjach ogranicza się w Wielką Sobotę t. j. w dniu 15 kwietnia br. do godziny 17-ej, a w kancelarjach tych urzędów do godziny 12-ej.

Służbę doręczeń pełnić będą większe urzędy w dniu 15 kwietnia br. dwurazowo, urzędy mniejsze jednorazowo.

Doręczanie przesyłek pośpiesznych oraz doręczanie i wydawanie paczek żywnościowych, tudzież dokonywanie protestów weksli w dniu 15 kwietnia uskuteczniane będzie normalnie.

Godziny urzędowe w telegrafie i telefonie w czasie świąt pozostają bez zmiany.

W dniach 16 i 17 kwietnia br. znosi się pocztową służbę zewnętrzną dla publiczności, jak również doręczenie przesyłek nie pilnych.

Doręczaniu, awizowaniu wzgl. wydawaniu podlegają w tych dniach przesyłki pośpieszne, przekazy pocztowe, przekazy telegraficzne w tych urzędach, w których ten dział służby w niedziele i święta zaprowadzono oraz paczki zwykłe ze zwierzętami żywemi i paczki żywnościowe.

Ponadto w dniu 17 bm. w godzinach od 9 do 11 odbywać się będzie wydawanie gazet oraz przesyłek awizowanych, lecz tylko przy okienku w urzędzie.

Za prezesa: (—) *Mgr. Philipp*, naczelnik wydz.

Przesunięcia w garnizonie bydgoskim.

Kapitan Stefan Okupski z 62 p. p. — do 61 p. p.

Kapitan dr. Stanisław Dobrzański z 61 p. p. — do 62 p. p.

Por. Augustyn Czank z 61 p. p. — do kadry 8 dyw. samochodów.

Rotmistrz Juljusz Kroenitz z 11 p. ułanów — do 16 p. ułanów.

Kapitan Walery Krzyżyński z 15 p. artylerji lekkiej — do 15 dyw. piechoty.

Por. Fryderyk Honzatko z P. K. U. Bydgoszcz-powiat — do 11 dyw. artylerji konnej, na stanowisko płatnika.

Por. Leon Dalkowski z 11 d. a. k. — do 1 bat. balonów, na stanowisko płatnika.

Rotm. Stefan Skupiński z 16 p. ułanów — do 8 p. strzelców konnych.

Major Tomasz Nowakowski z 9 p. a. l. — do 15 p. a. l., na stanowisko d-cy dywizjonu.

Major Józef Siobowicz z 15 p. a. l. — do 22 p. a. l. na stanowisko d-cy dywizjonu.

Do Korpusu Ochrony Pogranicza przeniesiono: kap. Nechwillę z 61 p. p., kap. Lenarczyka z 62 p. p., por. Szach-Bej-Krummel Szczęsnego z 16 p. ułanów.

Z KOP. przeniesiono do 62 p. p. kapitana Jana Curzytka, por. Walerjana Karczewskiego i por. Fr. Gacka.

---::---

Czytelnicy nasi mają głos.

W „Dz. Bydg.“ na dzień 11 bm. czytamy, że Ministerstwo Poczt zamierza przystąpić do obniżki opłat jedynie za paczki i t. p., natomiast niema zupełnie widoków, że nastąpi wydatniejsza obniżka opłat za listy.

Jak nieproporcjonalnie wysokie są opłaty pocztowe w stosunku nawet do taryfy towarowej P. K. P., niechaj jako przykład posłuży następujący fakt:

Jak wiadomo, taryfa kolejowa na przewóz drobnicy obniżona została z dniem 1 kwietnia o ca. 40%, a opłata minimalna z 1 zł na 50 groszy. To też zamiast autem wysyłam pewną przesyłkę koleją, opłacając ją przy nadaniu. Przewoźne obliczone według klasy III za wagę 50 kg. i odległość wynosi **50 groszy.** Zdawałoby się, że najważniejsza opłata związana z tym przewozem jest uiszczona. Tymczasem okazuje się, że opłatą ważniejszą, bo wyższą, jest następująca należność „dodatkowa“. Ponieważ odbiorca mieszka w oddaleniu 3 km od stacji przeznaczenia, kolej wysłała pocztą zawiadomienie o przybyciu przesyłki. Za doręczenie awiza, wysłanego oczywiście polecono, odbiorca płaci **80 groszy.**

Czy to nie — mówiąc łagodnie — dziwne, że opłata za przesłanie awiza o nadejściu przesyłki w tych wypadkach jest o 60% wyższa od należności za przewóz przesyłki?!

Czytelnik.

— **Dzisiejszy wielkoczwartkowy koncert religijny w Teatrze Miejskim,** na którym wykonane zostanie wspaniałe arcydzieło Requiem Mozarta na głosy solowe, chór mieszany i orkiestrę obudził zrozumiałe zainteresowanie. Dyryguje prof. A. Rösler. Requiem to składające się z dwunastu części, zawiera m. in. słynne i porywające „Lacrimosa“, „Sanctus“ i „Benedictus“. Pozostałe bilety sprzedaje kasa Teatru Miejskiego i księgarnia Idzikowskiego, Gdańska nr. 23. Ceny zniżone. Początek o godz. 20,15.

— **Wielką zabawę wiosenną** urządza orkiestra tramwajarzy przy Ch. Z. Z. w drugie święto Wielkanocy w sali Strzelnicy przy ul. Toruńskiej. Przygrywać będą 2 doborowe orkiestry. Początek o godz. 19. Moc niespodzianek.

W nowej siedzibie.



Znana zaszczytnie ze swej solidności i obrotności firma zbożowa St. Szukalski przeniosła niedawno swój sklep detaliczny do nowego lokalu przy ul. Dworcowej 8. Firma Szukalski słynie przedewszystkiem jako źródło zakupu wszelkiego rodzaju nasion. Klienci mają ponadto możliwość poradzenia się w sprawach uprawy warzyw i kwiatów, gdyż obsługuje ich personel fachowo wyszkolony.

Tajemnica taksówki nr. 52.

Kto zamordował szofera Dzionka?

Więzień skazany na bezterminowe więzienie, demaskuje krwawego mściciela.

(Własna służba informacyjna „Dziennika Bydgoskiego").

(kj). Prawdę chociażby z pod ziemi trzeba na wierzch wydobyć! — mówi w swoim „Hamlecie" nieśmiertelny Szekspir...

Siódmy listopada 1929 roku. Późny chłodny wieczór jesienny. Ciszę, która zwykle o tej porze zalega ulice Bydgoszczy, przerywa krzykliwy głos kolporterów:

DODATEK NADZWYCZAJNY! STRASZNA ZBRODNIA W SAMOCHODZIE! ZAMORDOWANO SZOFERA...

Hiobowa wieść o okrutnym mordzie dokonanym przez tajemniczego pasażera na osobie **24-letniego szofera taksówki nr. 52 z Bydgoszczy, ś. p. Leona Dzionka (Grunwaldzka 141)** wstrząsnęła do głębi całem społeczeństwem bydgoskiem.

„Dziennik Bydgoski" przyniósł w dniu następnym niezwykle sensacyjne szczegóły zagadkowego morderstwa: 7-go listopada, około godziny 19-ej dwaj rowerzyści, 19-letni **Marjan Tyliński** (Karpacka 3/4) i jego przyjaciel **24-letni Edmund Nadolny**, zam. również przy ul. Karpackiej 3/4 w Bydgoszczy, wracając na swych stalowych rumakach **z Brzozy** do domu, zauważyli na 9,3 km. od Bydgoszczy, około 30 metrów od szosy, stojący w polu samochód z zapuszczonym motorem i płonącemi latarniami. Jak się okazało, była to

TAKSÓWKA NR. 52.

Zdziwieni chłopacy zbliżyli się do auta i ku swojemu wielkiemu przerażeniu ujrzeli wewnątrz wozu pochylonego nad kierownicą i **pławiącego się w kałużach krwi szofera, który dawał już tylko słabe oznaki życia.** Nie mogąc sobie we dwóch poradzić, zatrzymali chłopacy nadjeżdżający w tej chwili w Bydgoszczy autobus i przy pomocy szofera autobusu oraz pasażerów wyprowadzili taksówkę na szosę. Tyliński i Nadolny wsiedli do samochodu i, podtrzymując ciężko rannego szofera, przywieźli go do Bydgoszczy, gdzie odstawili go natychmiast do lecznicy miejskiej.

Wszelkie zabiegi lekarskie okazały się jednak bezskuteczne i spóźnione. W kilka minut później

SZOFER ZAKOŃCZYŁ ŻYCIE.

Przeprowadzone natychmiast przez władze policyjne dochodzenia ustaliły, że **zmarły szofer nazywał się Leon Dzionek, miał lat 24 i zamieszkiwał w Bydgoszczy przy ulicy Grunwaldzkiej 141.** Śledztwo pierwiastkowe stwierdziło, że otrzymał on **postrzał kulą rewolwerową w tył głowy.** Kula przeszła przez mózg a następnie przebiła szybę samochodu.

Strzał był oddany **z bardzo bliskiej odległości**, co wskazuje na to, że oddał go siedzący tuż za szoferem **pasażer.** Przeprowadzone śledztwo wyklucza w tym wypadku stanowczo napad rabunkowy, a przypuszcza raczej, że mordu dokonano

NA TLE ZEMSTY OSOBISTEJ.

Ś. p. Szofer Dzionek zatrudniony był u swego brata **Jana Dzionka**, właściciela taksówki w Bydgoszczy i niedawno powrócił z wojska. **Pochodził on z zacnej rodziny a wśród kolegów cieszył się jak najlepszą opinją.**

Numer „Dziennika Bydgoskiego", zawierający sensacyjne szczegóły potwornego mordu rozchwytany został przez wstrząśniętą do głębi publiczność w okamgnieniu.

Mimo jednak energicznych dochodzeń, prowadzonych przez policję i urząd prokuratorski

SPRAWA UTKNĘŁA NA MARTWYM PUNKCIE

i do dnia dzisiejszego pozostaje niewyjaśniona.

Skrytobójczy morderca uniknął karzącej ręki sprawiedliwości.

Słusznie mówi jednak znane przysłowie ludowe, że **Pan Bóg nie rychliwy, ale sprawiedliwy i że prawda zawsze na wierzch wypływa.**

I — o dziwo! **Dziś po trzech latach mgła osnuwająca tajemnicę wieczoru listopadowego na szosie inowrocławskiej powoli zaczyna się rozrzedzać.**

Jak się dowiadujemy, przed kilku dniami

Z ZA KRAT WIĘZIENIA KARNEGO WE WRONKACH

wpłynął na ręce prezesa sądu okręgowego w Bydgoszczy sensacyjny list od pewnego mordercy, skazanego w ubiegłym roku na **bezterminowe ciężkie więzienie.** Skazaniec w długim liście rzuca podejrzenie, że **zbrodnię na osobie Dzionka popełnił jeden z dawnych jego kompanów na tle zemsty osobistej.** Zbrodniarz zamknięty w zakratowanej celi domu karnego we Wronkach pod wpływem wyrzutów sumienia

CHCE POMÓC SPRAWIEDLIWOŚCI W WYKRYCIU MORDERCY DZIONKA.

Chce w ten sposób wpłynąć na ewentualne obniżenie sobie wymiaru kary.

Skazaniec twierdzi, że posiada on obfity materjał dowodowy, który ułatwi władzom policyjnym ujęcie mordercy Dzionka, a prokuratorowi umożliwi wygotowanie aktu oskarżenia, który krwawego mściciela zaprowadzić może

NA STOPNIE SZUBIENICY.

W ostatniej chwili dowiadujemy się, że **urząd prokuratorski przy sądzie okręgowym w Bydgoszczy zainteresował się ponurem oskarżeniem z za krat więziennych.**

Wobec nieukończonego jeszcze śledztwa, **szczegółów dochodzeń prokuratorskich ze względów zrozumiałych podać nie możemy.** O wynikach dochodzeń nie omieszkamy jednak czytelników w swoim czasie wyczerpująco poinformować.

Bocian na ulicy.

Wczoraj po południu na ulicy Pomorskiej pewna 24-letnia kobieta, zamieszkała w barakach Dwernickiego, zasłabła nagle na ulicy. Młoda kobieta osunęła się na bruk. Jak się okazało, kobieta na ulicy zaskoczona została bólami porodowemi.

Pogotowie ratunkowe odwiozło kobietę do domu, gdzie w krótki czas po zawiezieniu wydała na świat dziecko.

3 buraczki (na 6 osób).

Proporcja: 1 kg buraków, 10 deka świeżej słoniny, 2 łyżki mąki, 5 łyżek octu winnego, szczypta soli i pieprzu.

Sposób przyrządzania: Buraczki starannie oczyścić, przyczem błony nie uszkodzić, gdyż straciłyby kolor. Zastawić w zimnej wodzie i gotować. Gdy zmiękną, wybrać z wody, przestudzić, obrać ze skórki i utrzeć na tarce. W rondlu przesmażyć drobno pokrojoną słoninkę, dodać mąkę, zrumienić ją lekko, dodać buraczki, sól, pieprz oraz ocet i dusić na wolnym ogniu przez 10 minut. W razie potrzeby osłodzić, domieszać kilka kropel Maggi'ego przyprawy i wydać do mięsa.

Dalszy ciąg wielkiego procesu krakowskiego.

Burza wisi w powietrzu.

Sensacyjne wywody prof. Olbrychta obciążają Gorgonową.

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego").

Kraków, 12. 4.

Atmosfera od samego rana naładowana była elektrycznością. W powietrzu wisiała burza. **Orzeczenie prof. Olbrychta było w stu procentach nieprzychylne dla oskarżonej,** co podnieciło bardzo ławę obrończą. Wiedział o tem prof. Olbrycht i przy pierwszem już pytaniu obrony nie wytrzymał i zaatakował bezpośrednio obronę w sposób dość niewybredny.

Skandal na sali sądowej.

Z drobnej rzeczy powstał **wielki skandal.** Adw. Axer, zadając pytanie biegłemu, przemówił się nieco i w treści jego pytania powstał nonsens. Mianowicie padło następujące pytanie:

„Czy pan profesor nie uważa, że zaszedł błąd w tem, co pan powiedział? Jeżeli wywiadowca Lorek zastał zwłoki zimne o 4-ej nad ranem, to tak samo mogłyby one być zimne i o trzeciej, a Trela przecież zastał zwłoki o 1-ej jeszcze ciepłe".

Prof. Olbrycht nie zrozumiawszy dokładnie pytania odpowiada cierpkim tonem:

— Jeżeli zwłoki były o 1,30 ciepłe jeszcze, to nie mogły być o 1-ej zimne. Takie **twierdzenie świadczyłoby o upadnięciu na głowę.**

Adw. Axer: Ja nie rozumiem, kto upadł na głowę, w każdym razie ja nie upadłem.

Prof. Olbrycht: I ja też nie upadłem.

Adw. Axer: Taką odpowiedź uważam za **niesłychaną.** Ja może przemówiłem się. To się może zdarzyć każdemu, ale nie należy nikogo obrażać. Tego rodzaju odpowiedź przez biegłego jest niedopuszczalna.

Prof. Olbrycht: Zadano mi **podchwytliwe pytanie** i obrażało ono także i mnie.

Obr.: Takiego podchwytliwego pytania nie mógłbym zadać profesorowi uniwersytetu.

Przewodniczący przecina tę szermierkę słowną słowami: **Proszę zaprzestać tej dyskusji.**

Adw. Axer: A ja proszę, aby sąd wziął mnie w obronę, gdyż **zostałem obrażony.**

Prof. Olbrycht: A ja stwierdzam, że taka teza, jeżeli ktoś uważa, że zwłoki o 1,30 były ciepłe, a o 1-ej zimne, świadczy o upadnięciu na głowę.

Adw. Axer: Proszę o **uchwałę sądu**, biorąc mnie w obronę.

Sędziowie wstają, aby udać się na naradę. Adw. Ettinger dorzuca: Proszę o stwierdzenie, że biegły sam powiedział, że wyrazy obraźliwe z jego ust padły.

Prof. Olbrycht: **Ja tego nie mówiłem...**

Niezręczne pytanie obrońcy.

Po 10-minutowej naradzie sąd orzekł, że **obrońca dał podstawę do zajścia przez swoje niezręczne pytanie,** które spowodowało odpowiedź „o upadnięciu na głowę".

Uwagę tę sąd uważa za niesłuszną i że nie była ona wypowiedziana w sensie obrazy. Obie strony zareagowały na nią i incydent ten sąd uważa za zakończony.

Na takie potraktowanie sprawy przez przewodniczącego **obrona odpowiedziała wspólną deklaracją, że zrzeka się dalszych pytań,** które miała stawiać biegłemu. Dalszy sposób odpowiedzi prof. Olbrychta może spowodować w podnieconej atmosferze nowe nieprzyjemne scysje i dlatego obrona zrzeka się dalszych pytań.

Adwokat Axer składa oświadczenie.

Wielkie poruszenie na sali sądowej wywołuje dalsze wystąpienie adw. Axera, który imieniem całej ławy obrończej składa następujące oświadczenie:

„Mamy zaszczyt przedstawić, że **ekspertyza prof. Olbrychta zmusza obronę do zakwestjonowania go jako biegłego.** Nie była ona objektywna i z każdego zdania przezierała niechęć do oskarżonej. W orzeczeniu swem biegły dwukrotnie wspominał o swem naukowem takcie i autosugestji, której się poddał.

Uwypuklił on i rozszerzył drobniejsze okoliczności sprawy i to **rozmyślnie,** a inne, choć ważne i pierwszorzędne dla sprawy, **pominął,** bo musiałyby wypaść na korzyść oskarżonej.

Aby nie być gołosłownym, obrona precyzuje swoje zarzuty następująco:

1) Że ciało denatki było ciepłe o 1,30, a o 4-ej zimne, nie jest więc nielogiczne, że były zimne i o trzeciej. Okres stygnięcia zwłok wynosi 3 do 4 godzin. Jeżeli zwłoki były jeszcze ciepłe o 1,30, to mord mógł nawet nastąpić o godz. 10,30 wiecz.

2) W żołądku denatki znaleziono treść pokarmową z kolacji, która była o 9-ej wieczorem. Świadczy to, że **mord był popełniony już po kolacji, pomiędzy godz. 9 a 1 w nocy.**

3) Plamy pośmiertne, stwierdzone o 1-ej w nocy, a występujące w granicach do 3 godzin nie świadczą, że mord był popełniony nie wcześniej. Prof. Olbrycht natomiast uwypukla, że mord został dokonany w czasie od 12,30 do 1-ej. W tym względzie biegły opiera się na zeznaniach Stasia, które nie stanowią niewzruszonej podstawy dla biegłego. Rzecz tę obrona zakwestjonowała i biegłemu nie wolno się opierać na materjale Stasia, zakwestjonowanym przez obronę. Jeżeli biegły podaje czas mordu na godz. 12,30, to **sugeruje sędziów przysięgłych,** jakoby godzina ta odgrywała tu dużą rolę.

4) Biegły **zbagatelizował zbadanie dżagana** w formie zdecydowanej — mówiąc, że nic pozytywnego wnosić nie można, przypuszczając procenty prawdopodobieństwa. Powołał się na to, że narzędzie zbrodni było źle przechowywane i uległo zwilgotnieniu. Stwierdzamy, że dżagan znajdował się w suchym, ciepłym pokoju.

5) Biegły powiedział, że dżagan był badany po kilku miesiącach. Stwierdzamy, **iż doświadczenia z dżaganem były robione przez lwowskich biegłych zaraz po morderstwie.**

6) Mówiąc o skrzepnięciu krwi prof. Olbrycht powołał się tylko na te doświadczenia, które przemawiają przeciwko oskarżonej, a nie za nią. Stwierdził np., że **w pokoju Lusi było chłodno, na co nie miał żadnych danych.**

7) Co do **uszkodzeń specjalnych na ciele Lusi** orzekł z całą stanowczością, że **były one zadawane po śmierci,** a tymczasem przeczył swoje twierdzenie, że **okresu konania nie można określić.**

Wreszcie biegły zarzucał biegłym lwowskim, jakoby twierdzili oni, iż przy morderstwie użyto dwa narzędzia zbrodni. **Takie twierdzenie na sali sądowej nie padło.** Jest to **słaba imaginacja prof. Olbrychta.**

Zakończył słowami: Zadaniem biegłego nie jest wskazywanie mordercy sądowi. Będzie to zadanie przysięgłych. A tymczasem **prof. Olbrycht nie tylko wskazał morderczynię, ale na niejawnem posiedzeniu wygłosił przemówienie z argumentami przeciwko Gorgonowej.** Te wszystkie momenty wskazywałyby na **konieczność uchylenia prof. Olbrychta jako biegłego.** Tego jednak obrona nie czyni, aby sprawy, która i tak nadmiernie się przewleka — nie przeciągnąć w nieskończoność. Prosimy tylko o pouczenie pp. przysięgłych, że ich rzeczą nie jest wskazywanie osoby mordercy, ale uznanie, czy Gorgonowa jest winna, lub nie.

Odpowiedź prokuratora.

W odpowiedzi **prokurator starał się osłabić wystąpienie obrony wskazując na to, iż biegły prof. Olbrycht jest dla obrony bardzo niewygodnym, gdyż jego opinja jest niekorzystna dla oskarżonej i dlatego go atakują.**

Nie było mordu seksualnego.

Przewodniczący prosi rzeczoznawcę, aby jeszcze raz ostatecznie przedstawił swoją opinję w sprawie mordu seksualnego. **Prof. Olbrycht stwierdza, opierając się na badaniach, że obrażenia części rodnych denatki nie posiadają charakteru powstania przez akt płciowy i zostały wywołane rozmyślnie.** Prowadzi to rzeczoznawcę do wniosku, że **śmierć Lusi Zarembianki nie była morderstwem na tle seksualnem, ale zwykłem morderstwem.** Po wysłuchaniu tej opinji obrońcy za zgodą przewodniczącego przystępują do zadawania rzeczoznawcy konkretnych pytań.

Dalsi rzeczoznawcy.

Zkolei przewodniczący wzywa obecnych na sali **rzeczoznawców lwowskich prof. Westfalowicza i Opieńskiego.** Opisują oni metody przeprowadzonych badań na obecność krwi na dowodach rzeczowych. Biegli uważają przeprowadzone w swoim czasie badania za dostateczne dla użytku sądu.

Następnie stają przed sądem dwaj pracownicy Państwowego Zakładu Badań Środków Żywności w Warszawie pp. Lewandowski i Szymczyk. Próby warszawskie przeprowadzane były tylko na stwierdzeniu krwi na dowodach rzeczowych. Wynika z nich, że **krew ludzką stwierdzono na futrze i chusteczce, natomiast na szkle i innych przedmiotach otrzymano wynik negatywny.** Z pytań, zadawanych przez sędziów przysięgłych, obrońców i prokuratorów wynika, że warszawski Zakład Badania Środków Żywności otrzymał jedynie resztki materjałów (dowodów rzeczowych), które mieli do rozporządzenia rzeczoznawcy lwowscy.

Jak Francja popiera turystykę?

Poważne zniżki na kolejach francuskich.

(ak). Dbając o rozwój turystyki Dyr. Kolei Francuskich wprowadza z dniem 25 maja br. na kolejach francuskich 33-dniowe bilety zniżkowe „tam i z powrotem" do miejscowości nadmorskich.

Zniżka wynosić będzie w klasie I 25%, w kl. II i III — 20%; przy przejeździe tam i z powrotem ponad 1.200 klm., wynosi w kl. I — 30%, w kl. II — 35%. Dzieci od 3—7 lat płacą połowę taryfy ulgowej. Zniżki powyższe są przyznane przy przejazdach do przeszło 200 miejscowości nadmorskich.

Obecnie bilet kolejowy kl. II **od Jeumont (granica franc.-belgijska) do Nicei via Paryż wynosi 403,50 franków,** czyli tam i z powrotem 807,00 franków; ze zniżką ten sam bilet kosztować będzie 606,25. Bilet kolejowy kl. III Vintimille (granica francusko-włoska) — Nicea — Paryż — Jeumont (granica francusko-belgijska) kosztuje 276,— franków, ze zniżką 209,75 franków.

Przy wycieczkach zbiorowych, złożonych conajmniej z 15 osób zniżka kolejowa wynosi 30 procent, przyczem uczestnicy mogą odbywać podróż w dowolnej klasie.

Niezwykłą atrakcją dla turystów będzie nadzwyczaj uroczyście obchodzony podczas miesięcy letnich **jubileusz 75-lecia objawienia Matki Boskiej w Lourdes.** Przewidziany jest szereg uroczystych nabożeństw, procesyj itp. W związku z tem napływają już zgłoszenia wielu organizacyj katolickich z całego świata, które organizują pielgrzymki do Lourdes. I tutaj udziela się poważne zniżki kolejowe.

Bliższych informacyj co do turystyki we Francji udziela Przedstawicielstwo Kolei Francuskich, Warszawa, Ossolińskich 4.

Bez dachu nad głową!



(js) Oto jedno z miejsc koncentracyjnych, gdzie magistrat bydgoski daje bezdomnym chwilowy dach nad głową. W ciasnych pomieszczeniach tłoczą się tam dziesiątki rodzin i czekają poprawy losu. Dzieci ich, nieświadome kłopotu i żalu swych rodziców, bawią się beztrosko w wiosennem słońcu...

— **O zawodzie lekarza.** Staraniem Koła Rodzicielskiego przy państw. gimnazjum klasycznem odbył się czwarty wykład o wyborze zawodu. Prezes Formanowicz zwrócił uwagę młodzieży na doniosłe znaczenie zawodu lekarskiego, poczem wykład na temat „Studja medyczne a zawód lekarski" wygłosił dr. Sielużycki. Mówca przedstawił światła i cienie zawodu lekarskiego, warunki materjalne, stosunek lekarza do Kasy Chorych a w końcu poinformował dokładnie młodzież o studjach medycznych oraz pracy w szpitalach i klinikach.

— **Polski zbór ewangelicki.** Porządek nabożeństw: 1) w Wielki Piątek o godz. 8 rano nabożeństwo połączone z komunją św., a o godz. 15-ej (3 po poł.) nabożeństwo liturgiczne; 2) w pierwsze święto wielkanocne o godz. 12 nabożeństwo zwykłe, odprawione przez pastora Preissa w kościele przy ul. Poznańskiej.

— **Dnia 6 marca br. oddalił się z domu rodziców uczeń III. kl. gimn. humanistycznego w Bydgoszczy Wiktor Nowicki,** lat 14 i dotychczas nie wrócił. Wymieniony jest wzrostu 1,5 mtr., silnej budowy, twarz okrągła, oczy ciemne, szerokie usta, ciemny szatyn, ubrany był w ciemno-bronzowe ubranie sportowe, krótkie spodnie, czarne pończochy i także buciki. Zaniepokojeni rodzice proszą, ktoby mógł o zaginionym udzielić informacji, aby zgłosił takową na najbliższym posterunku policyjnym, lub pod adresem rodziców: Nowicki, Nieciszewo, poczta Pruszcz koło Bydgoszczy. (6730

Tragedja młodej mężatki.

Wstrząsające „harakiri" zniechęconej do życia kobiety.

(kj). W godzinach wieczornych zaalarmowano pogotowie lekarskie wiadomością, że jakaś młoda dziewczyna, mieszkająca w barakach Dwernickiego popełniła samobójstwo. W kilka minut później karetka sanitarna naszego pogotowia mknęła z zawrotną szybkością ulicą Gdańską w kierunku baraków dla bezdomnych.

Jak się okazało

24-LETNIA MĘŻATKA ANNA WRZESZCZ

mieszkająca w baraku 12 przy ul. Dwernickiego 5, leżała na łóżku i pławiła się w kałuży krwi. Lekarz stwierdził, że zgon nieszczęśliwej nastąpił jeszcze przed przybycie pogotowia. W toku dochodzeń, które przeprowadziła przybyła na miejsce wypadku policja ustalono, że narzędziem śmierci był nóż kuchenny, który samobójczyni wbiła sobie w serce.

Powodu desperackiego kroku młodej mężatki szukać należy

W NIESNASKACH RODZINNYCH.

Wrzeszczowie mieszkali w maleńkiej izdebce. Gnieżdżąc się w 7 osób w ciasnej i dusznej norze, wymawiali sobie wzajemnie Wrzeszczowie i rodzina męża młodej kobiety, że jedno drugiemu wszystko zawdzięcza. Kłótnie, spory, awantury były tam na porządku dziennym. Ostatnio za wszelką cenę matka Wrzeszcza i córka jej

POZBYĆ SIĘ CHCIAŁY NIEWYGODNEJ IM SYNOWEJ.

Jak mówią sąsiedzi, siostra Wrzeszcza chciała wyjść zamąż za niejakiego Pawła Ignacia i izbę pragnęła zatrzymać dla siebie. Anna Wrzeszcz wzięła tak sobie wymówki do serca, które jej codziennie robiono, że wczoraj pod wieczór targnęła się na swe młode życie.

Istnieje jeszcze jedna koncepcja tragicznego wypadku. W barakach Dwernickiego mówi się, że Wrzeszczowa wcale

NIE POPEŁNIŁA SAMOBÓJSTWA

i że ma się tu do czynienia z morderstwem. Prawdopodobnie na skutek tych niesprawdzonych narazie pogłosek, policja

ARESZTOWAŁA MĘŻA DENATKI

Bronisława. Niewątpliwie śledztwo, które prowadzi prokuratura przy sądzie okręgowym w Bydgoszczy, sprawę tę wyjaśni. Zwłoki tragicznie zmarłej przewieziono dziś do prosektorjum sądowego.

Zabiła ją tęsknota.

62-letnią staruszkę zawezwał duch zmarłej siostry.

(kj). Mieszkańcy ulicy Kaszubskiej głęboko wstrząśnięci zostali tragedją 62-letniej staruszki Almy Enge, mieszkającej przy tejże ulicy pod nr. 6 na poddaszu. Alma Enge, z pochodzenia Niemka, była córką wysokiego urzędnika niemieckiego w Berlinie. Po śmierci ojca razem z siostrą Klarą zamieszkała w Bydgoszczy, żyjąc ze skromnej emerytury. W styczniu bież. roku Klara Enge zachorowała i po krótkich cierpieniach zmarła.

Alma Enge, dla której siostra była jedyną na świecie bliską istotą, była zrozpaczona. Całemi dniami

WYSIADYWAŁA NA CMENTARZU NA GROBIE ZMARŁEJ SIOSTRY.

Rzeźka do niedawna staruszka zmieniła się nie do poznania. Na twarzy jej malowało się jakieś wielkie, bezgraniczne cierpienie. Przed kilkoma dniami Alma Enge zdradziła się przed córką sąsiadki Rogalskiej, że chce popełnić samobójstwo,

BY NA DRUGIM ŚWIECIE ZOBACZYĆ SIĘ Z SIOSTRĄ I OJCEM.

Słów tych panna Rogalska nie brała jednak poważnie. Jakże więc wielkie było jej przerażenie, kiedy wczoraj po południu, odwiedzając jak zwykle staruszkę, zobaczyła ją na łóżku nagą, z poprzecinanemi na rękach żyłami. Zawołano natychmiast lekarza i policję. Zapóźno: lekarz stwierdził zgon, który nastąpił na skutek dużego upływu krwi. Mieszkanie samobójczyni opieczętowano.

DZIAŁ SPORTOWY

PRZED MISTRZOSTWAMI POLSKI W BOKSIE NA ROK 1933.

W dniach 21. 22, 23 bm. rozegrane zostaną w Warszawie w gmachu cyrku **zawody bokserskie o mistrzostwo Polski.** Zawody zgromadzą najlepszych pięściarzy Warszawy, Poznania, Śląska, Łodzi, Pomorza, Lwowa, Krakowa, Wilna, Lublina, Białegostoku i Stanisławowa. Pozatem startują wszyscy mistrzowie zeszłoroczni. Nie wszystkie okręgi naturalnie delegują równą ilość zawodników. Pełne drużyny zgłoszone są z Warszawy, Poznania, Śląska i Łodzi. Pomorze wysyła 7 zawodników, Lwów 6, Kraków 5, Wilno i Lublin po trzech, Białystok i Stanisławów po dwóch.

ZUZANNA LENGLEN NA KORCIE TENISOWYM.

Słynna w swoim czasie tenisistka francuska, wieloletnia i niepokonana mistrzyni świata, Zuzanna Lenglen, obecnie po paru latach przerwy wraca na kort.

Zuzanna Lenglen — jak wiadomo — przeszła na zawodnictwo. W tych dniach wystąpi jednak w gronie amatorów na turnieju w Biarritz, organizowanym na cele dobroczynne.

NARODOWY BIEG NAPRZEŁAJ W WARSZAWIE.

W dniu 3 maja br. na lotnisku mokotowskiem rozegrany zostanie doroczny zwyczajem narodowy bieg naprzełaj na dystansie około 7 km. W roku ubiegłym bieg ten zgromadził na starcie ok. 1000 zawodników z całej Polski.

W biegu startować mogą zarówno stowarzyszeni jak i niestowarzyszeni. Zgłoszenia przyjmuje sekretarjat PZLA, Warszawa, Wiejska 11, do dnia 30 bm. włącznie. Kwatery dla zawodników zamiejscowych wyznacza Ośrodek Wych. Fiz. w Warszawie, Al. Ujazdowskie 1, dokąd należy się zgłaszać w dniu 2 maja do godz. 18.

WIELKANOCNY TURNIEJ TENISOWY W STOLICY.

W dniu 17 bm. na kortach Legji rozegrany zostanie turniej tenisowy pomiędzy czołowemi rakietami naszemi: Tłoczyńskim, Hebdą, Wittmanem i J. Stolarowem.

Nazajutrz po meczu tym rozpocznie się obóz treningowy naszych zawodników pod kierunkiem Najucha. Mecz ten będzie ciekawem sprawdzianem formy naszych zawodników przed rozpoczęciem tego specjalnego treningu. Mecz, jaki będzie zorganizowany po obozie, wykaże, w jakim sensie obóz wpłynął na formę naszych zawodników, porównując je z wynikami, osiągniętemi na turnieju wielkanocnym.

SUROWE UKARANIE SZYMCZYKA.

Znany zawodnik kolarski i wieloletni działacz w tej gałęzi sportu Franciszek Szymczyk został pozbawiony prawa piastowania mandatów w kolarstwie oraz sędziowania na okres 3 lat za samowolny współudział w organizowaniu turnieju piłki koszykowej na rowerach w cyrku warszawskim.

O PUHAR DAVISA.

Buenos Aires. Rozgrywki tennisowe o puhar Davisa w strefie południowo-amerykańskiej zostały zakończone. W meczu finałowym reprezentacja Argentyny pokonała zespół chilijski w stosunku 3:0.

POLONJA SPĘDZA ŚWIĘTA NA STADJONIE.

W nadchodzące święta czeka miłośników sportu nielada uczta sportowa przygotowana przez zarząd ruchliwego Bydgoskiego Klubu Sportowego Polonja. Obfity program rozłożony na oba dni świąteczne jest bardzo urozmaicony. I tak zobaczymy na stadjonie całe pokolenie polonistów t. j. senjorów, panie, panów i młodzieży. Wymienieni rozegrają bardzo ciekawe zawody w koszykówkę, siatkówkę, szczypiorniaka oraz pięstówkę z miejscowymi drużynami Szkoły Podchorążych, Sokoła III., oraz Naprzodu. Dokładny program podamy później. W drugie święto piłkarze Polonji rozegrają zawody towarzyskie z drużynami I i II K. S. Kabel Polski. Spodziewać się należy, że po niedzielnej porażce czołowa drużyna Pomorza zademonstruje nam swoją dawną świetną formę. Szczegóły w afiszach.

Trzeci występ kasiarzy w Bydgoszczy.

Włamanie do „Rolnika".

(ak). Ub. nocy szajka kasiarzy wielkomiejskich, będąca od pewnego czasu w Bydgoszczy na gościnnych występach, dokonała śmiałego włamania do biura „Rolnika" przy ul. Hermana Frankego 19. Kasiarze rozpruli żelazną szafę ogniotrwałą i zrabowali z niej 521 złotych gotówką. Jest to już trzeci zrzędu występ kasiarzy w naszem mieście w ciągu ostatnich dwóch tygodni. Czy policji uda się przychwycić szajkę?

Pożar w fabryce mebli.

(ak) Dziś rano o g. 7,30 spostrzeżono pożar w fabryce mebli Ignacego Grajnerta przy ulicy Grunwaldzkiej 65. Od pieca w fabryce zajęła się podłoga oraz kilka desek leżących w pobliżu. Straż pożarna którą zaalarmowano, natychmiast przystąpiła do stłumienia pożaru i po półgodzinnej pracy udało się straży, ogień ugasić. Straty są nieznaczne.

— **Pierwsza zabawa wiosenna.** Tow. śpiewu „Lutnia" Bydgoszcz urządza dnia 17. bm. to jest w 2 święto wielkanocne od godz. 19 pierwszą wiosenną zabawę na dużej sali Resursy Kupieckiej, na którą serdecznie zaprasza wszystkich sympatyków.

PRZYBYTEK SPOKOJU?



(js) Któżby uwierzył, że to brama targowiska miejskiego, gdzie w dni jarmarczne panuje nieopisany ruch i harmider! Naogół bowiem mogłoby się mieć wrażenie, że to wejście do jakiego klasztoru, taki tu panuje spokój i taka czystość.

„Bydgoszcz - to nie Nalewki"

(ak) Zachowanie się niektórych żydów jest zbyt wyzywające, szczególnie w miejscach publicznych. Wstrętnym żargonem posługują się głośno w kawiarniach i na ulicach. **Używanie żargonu przez mniejszość żydowską w Bydgoszczy jest dla zasiedziałej ludności prowokacją, tak samo jak widok chałaciarza.** Na tle tem, we wtorek wieczorem na ulicy Dworcowej wynikła awantura.

Pewien Wielkopolanin zwrócił się w spokojnym tonie do dwóch żydków, ażeby przestali głośno mówić żargonem na ulicy, gdyż **„Bydgoszcz — to nie Nalewki".** Na taką uwagę przechodnia żydzi zrobili wielki rwetes. Kupiec Ponczer z ulicy Warmińskiego odezwał się do przechodnia słowami: **„Ty polska świnia!".** Publiczność zajęła wrogą postawę wobec żyda i gdyby nie przybycie posterunkowego napewno żyda poturbowanoby za takie odezwanie się obraźliwe.

Wśród okrzyków antyżydowskich które padały z tłumu, zabrano Ponczera do komisarjatu, gdzie spisano protokół.

PROGRAM W KINACH:

BAŁTYK. Dziś w dalszym ciągu **„Pat i Patachon jako bohaterowie"** oraz film lotniczy p. t. **„Lotnik z Kalifornji".** Na zakończenie wyświetla się **„Mascotte".** Początek o g. 5. Dzieci, żołnierze i bezrobotni po 25 gr.

KRISTAL wyświetla dziś po raz ostatni niezwykle emocjonujące dzieło filmowe p. t. **„Czemp"** z życia boksera i jego synka, którymi są Wallace Beery i mały Jackie Cooper. Obraz ten wzrusza i porywa swem realnem wykonaniem nietylko młodzież lecz i starszych. Pozatem nadprogram.

MARYSIEŃKA. Dziś po raz ostatni program z ładnym pod każdym względem dźwiękowcem p. t. **„Pod czarem Neapolu"** oraz świetną **„Skrzydlatą flotą"** z Ramonem Novarro. Pocz. o godz. 6,45 i 9.

NOWOŚCI. Dziś po raz ostatni **„W cieniu Krzyża".** Dyrekcja kina postanowiła dziś dać jedno przedstawienie **o godz. 16,30** dla **bezrobotnych** i ich rodzin **zupełnie bezpłatnie;** wstęp jedynie za okazaniem legitymacji. Wyklucza się z udziału młodzież i dzieci. O godz. 19 i 21 ceny normalne, parter 54 gr, balkon i loża 1 złoty.

PROGRAM RADJOFONICZNY.

PIĄTEK, 14 KWIETNIA.

WARSZAWA-RASZYN. 12,10: Płyty gramofonowe. 15,50: Płyty. 16,45: Przegląd wydawnictw perjodycznych. 17,00: Koncert orkiestry repr. policji państwowej. 18,00: Muzyka. 19,20: Przegląd prasy rolniczej krajowej i zagranicznej. 19,30: „Obrzędy Wielkopiątkowe" feljeton. 19,45: Prasowy dziennik radjowy. 20,00: Słuchowisko „Parsifal" p-g Wagnera w radjof. St. Karwickiego. 21,30: Wiadomości sportowe. 21,40: Koncert religijny w wyk. chóru kościoła św. Krzyża.

ZAGRANICA. Moskwa (Dośw.). 17,25: „Carska narzeczona" opera. **Lublana.** 19,00: „Parsifal" opera Wagnera. **Daventry.** 19,30: Fragmenty z opery „Parsifal" Wagnera. **Strasburg.** 20,30: Koncert symfoniczny z Paryża. **Wiedeń.** 20,30: „Requiem" Mozarta. **Rzym.** 20,45: „Zmartwychwstanie Chrystusa" oratorjum Perosi'ego. **Królewiec.** 22,20: „Parsifal" opera Wagnera (akt III).

Proces przeciwko inżynierom angielskim w Moskwie.

Oskarżeni o szpiegostwo i akcję sabotażową.

Anglicy nie przyznają się do winy.

Moskwa, 13. 4. (PAT.) Wczoraj w południe w małej sali domu sojuzów w obecności przedstawicieli korpusu dyplomatycznego, prasy sowieckiej i zagranicznej oraz szczupłego grona publiczności rzopoczął się proces o sabotaż w przemyśle elektrotechnicznym.

Na ławie oskarżonych zasiadło 17 osób, w tem 6 inżynierów angielskich, pracowników firmy Metropolitan Vickers. Komplet sędziowski stanowią: członek kolegjum sądu najwyższego ZSRR Ulrych, prof. Martens, inż. Dimitriew, dalej zastępca Żelichow. Oskarża generalny prokurator Wyszyński. (Sprawę 18-go oskarżonego, głównego inżyniera elektrowni w Czelabińsku, Witwickiego wydzielono z powodu choroby oskarżonego.

Pierwsze posiedzenie zostało wypełnione odczytaniem aktu oskarżenia zawierającego 77 stron maszynopisu. Artykuł oskarżenia zarzuca podsądnym szpiegostwo wojskowe, polityczne i ekonomiczne, organizowanie aktów dywersyjnych na elektrownie w Moskwie, Czelabińsku, Złatouście, Iwanowie i Baku, w celu osłabienia przemysłu sowieckiego, a także układanie planów akcji dywersyjnej i sabotażowej w przemyśle elektrotechnicznym na wpadek wojny. Wedle aktu oskarżenia, inżynierowie angielscy mieli powyższe zadania realizować za pomocą przekupstwa, stosowanego wobec współoskarżonych inżynierów i techników sowieckich. Akcję szpiegowską z ramienia Intelligence Service kierować miał z Londynu szef wywiadu eksportowego firmy Metropolitan Vickers Richards, były oficer wywiadowczy w angielskim korpusie ekspedycyjnym w Archangielsku.

Wszyscy oskarżeni obywatele sowieccy do winy się przyznali, podobnie jak inżynier Mac Donald, jedyny z pośród oskarżonych Anglików, którzy nie zostali zwolnieni za kaucją i do samego procesu przebywali w więzieniu śledczem w GPU. Pozostałych pięciu oskarżonych Anglików do winy się nie przyznało.

Około godz. 16 przewodniczący zarządził dwugodzinną przerwę.

Londyn, 13. 4. (PAT) Korespondent Reutera w Moskwie donosi, że na dzisiejszej rozprawie przeciwko inżynierom angielskim jeden z oskarżonych Rosjanin Gusiew wyjaśniał szczegółowo, w jaki sposób zniszczył maszyny i jak dostarczał tajnych wiadomości.

„Sam rzucałem — mówił Gusiew — **kawałki metalu do maszyn w zakładach w Złatoustiu". „Inż. Mac Donald znał mój plan i pomagał mi".**

Zapytany w tej sprawie inż. Mac Donald odpowiedział twierdząco, poczem oświadczył, że zwrócił się do Gusarina o informacje. W swoim własnym interesie następnie Gusiew zeznał, że posiadane przez niego środki były bardzo skromne, otrzymywał bowiem 150 rubli miesięcznie, poczem jednak uzyskał znaczną pomoc materjalną od Mac Donalda. Ten ostatni stwierdza, że dał Gusiewowi około 3.500 rubli.

Moskwa, 13. 4. (PAT) **Niezwłocznie po zakończeniu procesu w Moskwie Baldwin zwoła specjalne posiedzenie rady ministrów celem zbadania wytworzonej sytuacji.**

Znów strajk na tle obniżki płac.

Warszawa, 13. 4. (tel. wł.) W Tomaszowie Mazowieckim wybuchł strajk 2200 robotników. Strajk ma charakter włoski i jest protestem przeciwko 12% redukcji płac.

Nowy ambasador U. S. A. w Polsce

Waszyngton, 13. 4. (PAT) W dniu dzisiejszym prezydent Roosevelt podpisał nominację dotychczasowego burmistrza Bostonu Jamesa Maccurley na stanowisko ambasadora Stanów Zjednoczonych w Polsce. Jednocześnie podpisana została nominacja pani Ruth Bryan Oven, córki byłego sekretarza stanu na stanowisko ministra pełnomocnego Stanów Zjednoczonych w Danji.

Odebranie debitu dalszym 4 dziennikom polskim.

Berlin, 13. 4. (PAT) Rząd Rzeszy odebrał debit pocztowy na Niemcy dalszym czterem dziennikom polskim: **„Gazecie Polskiej" z Warszawy, „Gazecie Gdyńskiej" (drukowanej w Wejherowie) „Gońcowi Śląskiemu" z Katowic i „Słowu Pomorskiemu" z Torunia.**

Samobójstwo akademiczki.

Warszawa, 13. 4. (tel. wł.) W domu akademickim zastrzeliła się 21-letnia Estera Żychlin.

Stan wody na Wiśle w dn. 12 kwietnia: Zawichost plus 1.22, Warszawa plus 1,47, Płock plus 1.45, Toruń plus 1.65, Fordon plus 1.60, Chełmno plus 1.53, Grudziądz plus 1.76, Korzeniewo plus 1.87, Montawa plus 1.20, Piekło plus 1.28, Tczew plus 1.29, Einlage plus 2.34, Schievenhorst plus 2.40.

Z życia towarzystw.

Tow. śpiewu „Halka". Z powodu świąt lekcji śpiewu w czwartek nie będzie. Następna lekcja we wtorek 18. bm.

Bydgoskie Tow. Cyklistów. Dziś w czwartek o godz. 18 schadzka przy szosie gdańskiej.

Tow. Miłośników Sceny „Krakowianka". Dziś w czwartek o godz. 20 schadzka w lokalu „Morskie Oko" (ul. Toruńska ul. Ustronie).

Zebranie Sodalicji Marjańskiej Panien zostało przełożone z dnia 13. bm. na czwartek dnia 20. bm.

Stow. Młodych Polek „Gwiazda" oddz. starszy. Adoracja przy grobie Pana Jezusa w Wielki Piątek od godz. 9 do 10 wiecz., w Wielką Sobotę od godz. 8 do 9 wiecz.

O. P. N. Sokół V. Dziś o godz. 20 zebranie nadzwyczajne w lokalu drh. Glapy.

K. S. „Astorja". Dziś o g. 19 trening sekcji bokserskiej w hali gimn. human. Zgłoszenia przyjmuje sekretarz.

SMP. „Wolność". Zebranie plenarne dziś w czwartek o godz. 19,30 w Ognisku.

OPN. Sokół I. Zebranie miesięczne 13. bm. o godz. 20 w lokalu Lengninga. Po zebraniu gniazda schadzka piłkarzy. Treningi piłkarskie w środy i piątki o godz. 16 na boisku treningowym stadjonu miejskiego. W drugie święto wielkanocne zawody II. druż. z I. druż. KS. „Unja" w Solcu Kujawskim.

Bank Polski płacił dnia 13 kwietnia za:

dolary amerykańskie	8,86—8,87
funty szterlingów	30,12
franki szwajcarskie	171,67
franki francuskie	34,97
marki niemieckie	208,—
guldeny gdańskie	173,47
liry włoskie	45,37

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 12. 4. 1933 roku.
Płacono za 100 kg. w zł.

Żyto	17,75— 18,00
Pszenica	35,00— 36,00
Jęczmień 681—691 g/l	14,25— 15,00
Jęczmień 643—662 g/l	13,75— 14.25
Owies	11,50— 12,00
Mąka żytnia 65% wł. worki	27,50— 28,50
Mąka pszenna 65% wł. worki	54,00— 56,00
Otręby żytnie	8,25— 9,00
Otręby pszenne	9,00— 10,00
Otręby pszenne (grube)	10.25— 11,25
Gorczyca	42,00— 48,00
Wyka latowa	12,50— 13,50
Peluszka	12,00— 13,00
Groch Victoria	21,00— 23,00
Groch Folgera	35,00— 40,00
Łubin niebieski	7,00— 8,00
Łubin żółty	8,50— 9,50
Seradela	11,00— 12,00
Ziemniaki jadalne	1,90— 2,00
Ziemniaki fabr. za kilo %	11
Słoma pszenna luzem	1,75— 2,00
Słoma pszenna prasowana	2,00— 2,25
Słoma żytnia luzem	1,75— 2,00
Słoma żytnia prasowana	2,00— 2,25
Słoma owsiana luzem	1,75— 2,00
Słoma owsiana prasowana	2,00— 2,25
Słoma jęczm. luzem	1,75— 2,00
Słoma jęczm. prasowana	2,00— 2,25
Siano zwykłe luzem	4,50— 5,00
Siano zwykłe prasowane	5,30— 5,60
Siano nadnoteckie luzem	5,00— 5,50
Siano nadnoteckie prasowane	6,00— 6,50

Ogólne usposobienie spokojne.

Zasmarowanie okien wystawowych smołą.

Ofiarą padły niestety również firmy polskie o niemieckich nazwiskach.

(ak.) Dzisiejszej nocy nieznani sprawcy zasmarowali okna wystawowe wielu firm niemieckich smołą, wypisując na nich epitet: **„Szwab".** Niestety i w tym wypadku — jak na wojnie — zanotować wypada szereg niewinnych ofiar. Mianowicie zasmarowano również okna wystawowe niektórych firm polskich o nazwiskach niemieckich. I tak na oknach wystawowych znanej polskiej firmy bławatnej Maatza przy Starym Rynku oraz **w cukierni i piekarni Riedla** na ul. Gdańskiej, której właścicielem obecnie jest Polak p. Maksymiljan Gabryel, smołą wymalowano napis: „Szwab".

Ostrzegamy!

W mieście krążą pogłoski, że akcja odwetowa w stosunku do Niemców ma przyjąć i w Bydgoszczy formy ostrzejsze.

Jeszcze raz zwracamy się do wszystkich, którzy pragnęliby swoje antyniemieckie uczucia wyładować tłuczeniem szyb i paleniem gazet na stosie, z gorącym apelem, ażeby utemperowali swój zapał. Za szkody odpowiada bowiem miasto, które i bez takich wydatków z trudem tylko wiąże koniec z końcem.

Większą jednak szkodę wyrządzają ekscesy państwu, któremu przecież pragniemy służyć podrywają bowiem autorytet państwa zagranicą i plamią dobre imię Polski.

Akcja odwetowa spoczywa w rękach specjalnego komitetu. Jeżeli spokojnie i solidarnie wypełnimy wszystkie jego nakazy, wytknięty cel — wymuszenie poszanowania praw rodaków naszych w Niemczech — niewątpliwie zostanie osiągnięty.

†

Po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zasnęła w Bogu w dniu 11 kwietnia br. o godz. 6 po poł., opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza matka, babka i prababka śp.

z Makowskich

Anna Sokołowska

w 68 roku życia, o czem donosi w smutku pogrążona

Rodzina.

Bydgoszcz, Linde, Magdeburg, Braunschweig.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę o godz. 5.30 po poł. z kaplicy nowego cmentarza farnego.

3907

Klepsydry wykonuje szybko i tanio **DRUKARNIA BYDGOSKA S. A.** Bydgoszcz, ul. Poznańska 12-14.

Przetarg przymusowy. Nieruchomość położona w Nakle przy ul. Dąbrowskiego L 32 i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Nakło wykaz 282/83 na rzecz Władysława Wawrzyniaka obszaru 3282 m. kwadr. składająca się a) z domu mieszkalno-handlowego z przybudówką skrzydła na lewo, podwórzem i ogrodem i osobnym ustępem, b) przybudowy domu mieszkalnego, c) budynku podwórzowego z warsztatem, d) wozowni na lewo, e) śpichlerza z piwnicą, f) chlewu, g) chlewu na lewo. h) chlewu — księga pod. bud. Nr. 284, matrykuła pod. gr. Nr. 199 o rocznej wartości użytkowej 3075 mk. i rocznej kwocie podatku bud 98 mk 70 fen. zostanie w drodze egzekucji dnia **9 czerwca 1933 o godz. 9 przed południ.** wystawioną na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie pokój Nr. 5. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 25 czerwca 1932 r. Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z niemi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu, przed wezwaniem do wnoszenia ofert i prawa te uprawdopodobnili, gdyby wierzyciel im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione, a przy rozdziale ceny kupna dopiero po roszczeniu wierzyciela i innych prawach. Zaleca się na dwa tygodnie przed terminem podać na piśmie albo do protokółu sekretarza sądowego dokładne obliczenie swych roszczeń w kapitale, odsetkach, kosztach wypowiedzenia i kosztach sądowego dochodzenia swych praw, oraz oznaczyć pierwszeństwo, którego się żąda. Tych, którym służy prawo sprzeciwienia się przetargowi, wzywa się, aby przed udzieleniem przybicia targu postarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania, gdyż inaczej prawo ich odnosić się będzie zamiast do nieruchomości, tylko do uzyskanej ceny kupna. (6750

Nakło, dnia 13 marca 1933 r. **Sąd Grodzki.**

LICYTACJA.

W piątek 14 bm. o godz 11.30 sprzedawać się będzie przy tut. **Ekspedycji Towarowej:**

2 skrzynie lusterek kieszonkowych i galanteryjnych różnych wielkości, proszek do czyszczenia podłóg 15 kg. oraz przewodniki elektr. izolowane.

6766) **P. K. P. Eksp. Towarowa Bydgoszcz.**

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy VII rewiru, zam. w Bydgoszczy, ul. Śniadeckich 7, na zasadzie art. 602 i 604 K. P. C. obwieszcza, że w dniu **14 kwietnia br.** od godziny 11 30 przed południem odbędzie się licytacja publiczna **samochodu marki „Essex“** (limuzyna) w lokalu firmy „Autoarma“ w Bydgoszczy ulica Zduny

Bydgoszcz, dnia 12 kwietnia 1933 r.

6765) **Czerniewicz,** komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy.

KSIĘGA ADRESOWA

m. Bydgoszczy

jest do nabycia po cenie złotych 15,— u wydawcy **Wł. Webera**

ul. Jagiellońska 26, m. 6, telefon 645

Z powodu małego nakładu wcześniejsze zamawianie wskazane. (6683

Dla Panów!

14.-



Art. 1637-31

Czarne lub bronzowe męskie półbuciki z mocnego boksu na silnej skórzanej podeszwie.

SKARPETKI MĘSKIE Zł. 0.60, 0.90, 1.20, 2.-

Zelówki skórzane męskie — damskie — dziecięce

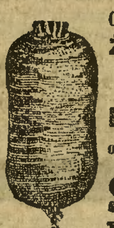
Zł. 2.80 Zł. 2.30 Zł. 1.80 - 2.

Bata

FABRYKA W CHEŁMKU. 16.-P.

6744

Nasiona buraków pastewnych



Oryginalne Ekendorfy uznane przez Poznańską Izbę Rolniczą.

Żółte 18 zł — **Czerwone** 21 zł za 50 kg.

Przy ilościach ponad 1.000 kg. znacznie taniej. (6746

Nasiona marchwi, pastewnej brukwi oraz wszelkie nasiona warzywne i kwiatowe przy cenach hurtowych

S. TOMASZEWSKI

Toruń, Chełmińska 10, tel. 326, skrytka poczt. 3.

Od 60 lat niedoścignionej jakości i korzystnych cen

Tel. 212 i 2212 **GREY** *Gdańska 35*

poleca

jajka i figurki 6716

marcepanowe i czekoladowe

Torty Mazurki Sękacze

Używane urządzenie

do fabrykacji cukierków i konfitur celem **kupna** poszukiwane. Oferty pod **„F. J.“** (6715

Wpodróży

w hotelach, w wszystkich **uzdrowiskach polskich,** księgarniach dworcowych itp. prosimy żądać

DZIENNIK BYDGOSKI!

Walne Zgromadzenie

Spółdzielczego

Banku Bydgoskiego

Sp. z ogr. odp. w Bydgoszczy — odbędzie się

we wtorek, dnia 25 kwietnia 1933 r. o godz. 17-ej w małej sali Resursy Kupców, ulica Jagiellońska 13.

Porządek obrad:

1. Sprawozdanie Zarządu i Rady Nadzorczej z czynności w roku 1932
2. Przedłożenie protokółu rewizyjnego Związku i powzięcie do niego uchwał
3. Zatwierdzenie bilansu i rachunku zysków i strat za rok 1932, udzielenie pokwitowania Zarządowi i Radzie Nadzorczej oraz podział zysków
4. Wybór członków Rady Nadzorczej w miejsce ustępującej
5. Uchwała wynikająca z art. 46 ust. 2 i 3 Ustawy o Spółdzielniach
6. Wolne wnioski bez uchwał.

Spółdzielczy Bank Bydgoski Spółdz. z ogran. odpow.

6722) **Rada Nadzorcza:** (—) M. Sentkowski, prezes.

POLECENIA

Fasonowanie
i czyszczenie kapeluszy. Pomorska 35. (6205

Płaszcze
damskie, męskie i obuwie tanio. Jan Heidner, ul. Dworcowa 7. (3879

Kupiłeś
na niedzielę filmy i klisze u Zakaszewskiego w Centrali Optycznej, Gdańska 9. (5575

Wózki (6740
dziecięce najnowsze modele najtaniej. Długa 5.

Specjalnie
wyrobione słupy do parkanów, rygle, deski, sztachety heblowane i surowe tanio z dostawą poleca Tartak Marjański, Edmund Machnikowski, ulica Toruńska 93 — 99, tel. 792. (6257

3 fotografje
legitymacyjne 1 zł. wykonuje „Wiol“, Marszałka Focha 16. (6651

Wózki
dziecięce, najnowsze modele. Fabryka wózków dziecięcych, 3-go Maja 12. Ceny fabryczne. (3815

Szalówki (6466
suche tanio u K. Suligowskiego, Chodkiewicza 22.

SPRZEDAŻE

Place
budowlane na sprzedaż. Bielawki, Kozietulskiego 21. (5190

Dobrze (6757
zaprowadzoną piekarnię oddam zaraz. Zgłoszenia Bunkiel, Hetmańska 25.

Cukiernia
dobrze zaprowadzona z urządzeniem w mieście powiatowem korzystnie na sprzedaż. Zgłoszenia pod „Z. W.“ do administr. (6280

Półciężarowy
samochód na sprzedaż. Piotr Wolniewicz, Niedźwiedzia 5. (6751

Bardzo
tanio i na dogodnych warunkach sprzedam oraz przewiozę koleją na własny koszt do miejsca przeznaczenia, kompletnie urządzoną sypialnię i pokój męski. Meble prawie nowe. Toruń, ul. Przy Kaszownikach—Radjostacja od godz. 8-10 i od 15-18. (6745

Samochód
7 osobowy „Buick“ okazyjnie do oddania. Kujawska 53. (6739

Sypialka
nowoczesna cebranowa bardzo korzystnie na sprzedaż. Günter, Toruńska 15. (6727

Wózek
dziecięcy modny jak nowy na sprzedaż. Długosza 10, m. 8. (6726

Ford (3922
limuzyna. Chrobrego 20-4.

Powózkę (3910
(Jagdwagen), jesionowy, nowy, bardzo elegancki sprzedam tanio. Wacławski, Tryszczyn, bydgoski.

Ford
nowoczesna limuzyna na specjalnych balonach okazyjnie na sprzedarz. Adr. wskaże Dzien. (6723

Sprzedam
rower męski jak nowy tanio, wózek 4 koł. 10 ctr. Chojnicka 24. (6717

Wóz (6568
handlowy i rolwóz tanio na sprzedaż. Kujawska 5.

Rower (3904
Brennabor mało używany sprzedam. Chocimska 8-4.

Motocykl
dobry 300 ccm. Tryumf sprzedam. Nakielska 78, telefon 632. (3906

Szwajcar
do 10 krów, parobek do koni, służąca do kuchni z dobremi świadectwami potrzebni. Wacławski, Tryszczyn, bydgoski. (3911

Starszy
uczeń kelnerski potrzebny. Zgłoszenia Kawiarnia Bristol. (3909

Krawiec (3908
potrzebny. Adres filja.

MIESZKANIA WOLNE

2 pokojowe
kuchnia wolne. „Postęp“, Sienkiewicza 31—2. (3914

Mieszkanie
komfortowe, kiosk, skład wynajmę. Długa 5. (6741

5 pokoi
komfortowych (łazienka, służbowy), centrum, front I piętro wydzierżawi gospodarz. Wiadomość Słowackiego 1, portjer. (6721

Mieszkanie
trzypokojowe wynajmie, kto pożyczy 3000. Zgł. Dz. Bydg. „Tanio“. (6742

POKOJE WOLNE

Duży
ładnie umeblowany pokój dla inteligentnego pana lub pani do wynajęcia. Św. Trójcy 23, I. lewo. (6196

Pokój (5719
dobrze umebl. z utrzymaniem lub bez do wynajęcia. Gdańska 62, m 3.

Pokój
umeblowany. Babia Wieś 9, m. 7. (6732

Ładnie
umeblowany pokój dla inteligentnej osoby ewtl. z używaniem kuchni zaraz do wynajęcia. Sowińskiego 6, m. 5. (6034

RÓŻNE

A. Marciniak
Długa 6 poleca po cenach konkurencyjnych artykuły radjowe, elektrotechniczne, żyrandole, lampy własnego fabrykatu. Największy wybór. (6712

Wspólniczki
na kierownicze stanowisko do składu robótek poszukuję, Zgł. „S. R.“ filja Dz. Bydg. (3805

Herby
Heraldyka, rodowody, monografje polsko - szlacheckie. Informacje: „Herold“ Dz. Bydg. filja Bydgoszcz. (6558

Jeszcze czas!

P. T. Kupcy i Przemysłowcy, którzy pragną jeszcze w ostatnich dniach przedświątecznych

osiągnąć wysokie obroty

niech umieszczą ogłoszenie w „Dzienniku Bydgoskim“, które przyniesie im napewno pożądane dochody.

Wysoki nakład i poczytność naszego pisma gwarantują bezwzględną skuteczność reklamy.

POSADY WOLNE

Pomocnik
fryzjerski potrzebny zaraz. Sokołowska mistrz.-fryzjerska Tczew, ul. Mickiewicza 14. (6692

Fryzjer
potrzebny. Grunwaldzka nr. 37. (6737

Fryzjer (6758
potrzebny. Kujawska 34.

Dzielna
ekspedjentka z branży rzeźnickiej z wieloletnią praktyką do wyrobów mięsnych potrzebna zaraz Piotr Wolniewicz, Niedźwiedzia 5. (6752

Fryzjer
na stałe zaraz potrzebny. Dalski, Kujawska 30. (6731

Pomocnik
fryzjerska lub fryzjerka na wypomóżkę. Bernardyńska 1. (3919

Wytworne
7 pokojowe mieszkanie położone na I piętrze, z wszelkiemi dodatkowemi ubikacjami, nadające się doskonale dla lekarza lub na biura adwokackie od 1. 5. b. r. do wynajęcia w naszym domu przy ul. Gdańskiej 51. Obejrzenie nastąpić może każdego czasu za poprzedniem zgłoszeniem się u portjera. Bracia Ramme, Bydgoszcz, Grunwaldzka 24, Telefon 79. (6460

DWUZNACZNIE.



Konduktor kolejowy: — Na następnej stacji jest rewizja celna, ma pan jakie paczki przy sobie?

Podróżujący (jadący z swoją teściową): — Owszem, mam tylko stare pudło!

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim., 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50% drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy; za dział gdyński: Mieczysław Mistat w Gdyni.